

W rozmowach poruszono sprawę stosunków między Indią a Pakistanem.

Dał on do zrozumienia, iż główną sprawą omawianą w toku rozmów był problem Kaszmiru.

Dyskusja na V Kongresie dobiegła końca

(Dokończenie ze str. 1)

niez poza salą obrad — na posiedzeniach komisji, w toku których przemawiało 248 delegatów.

W centrum uwagi Kongre-

su znalazły się wszystkie zasadnicze sprawy związane z poprawą warunków bytu i pracy naszego społeczeństwa, wszystkie podstawowe problemy gospodarcze. Poruszono główne zagadnienia, od któ-

rych zależy dalszy rozwój kraju, podniesienie na wyższy poziom życia mas pracujących.

Dyskusja zawierała wiele akcentów polemicznych, jednakże wszyscy mówcy byli zgodni co do metod działania ruchu zawodowego, do pełnej odpowiedzialności za wcielanie w życie zasady, w myśl której podnoszenie na wyższy poziom życia mas może być zrealizowane jedynie poprzez przyspieszenie rozwoju gospodarczego kraju.

Delegaci zgłosili szereg odpowiedzialnych wniosków również w dziedzinie ulepszenia systemów plac, zapewnienia prawidłowych proporcji między wzrostem produkcji a wzrostem funduszu plac.

W toku dyskusji — nie przeciwstawiając administracji związkom zawodowym — wskazano na występujące w jej pracy rażące zaniedbania, których klasa robotnicza nie może tolerować. Wskazywano, że ludzie pracy nie mogą pogodzić się również z tolerancyjnym stosunkiem instancji związkowych do takich zaniedbań. Zadaniem ruchu związkowego jest codzienne wytykanie takich ujem-

nych zjawisk i współpraca z administracją przy ich usuwaniu. Dyskusja dowiodła, że trudne zadania naszej gospodarki nakreślone przez WŁADYSŁAWA GOMULKĘ w przemówieniu wygłoszonym w pierwszym dniu obrad Kongresu, mogą być wykonane jeżeli do ich realizacji włączy się cały ruch związkowy. Związki zawodowe mogą wiele zrobić w zakresie podnoszenia poziomu eksportu, szybszego rozwijania produkcji rolnej, rozwijania postępu technicznego, obniżania kosztów własnych. Zgłoszono wiele cennych myśli i wniosków również w tej dziedzinie.

Wypowiedzi delegatów zagranicznych przybyłych na Kongres dowiodły, jak silne jest pragnienie jednoci działania wszystkich ludzi pracy w walce o pokój i postęp.

Po zakończeniu dyskusji przewodniczący poszczególnych komisji Kongresu przyznali do referowania propozycji uchwał.

Dziś ostatni dzień obrad V Kongresu. (PAP)

Konieczność intensywnego wykorzystywania rezerw

Przemówienie Maksymiliana Barta

Nakreślona w referacie tow. Gomulki sytuacja gospodarcza kraju i zarysowujące się w niej trudności, wymagają skoncentrowania wysiłków wszystkich ludzi pracy na węzłowych problemach, od których rozwiązania zależy w decydującej mierze dalszy pomyślny rozwój ekonomiczny naszego państwa ludowego.

Pozwólcie, towarzysze, że zatrzymam nieco Waszą uwagę na kilku węzłowych zagadnieniach. Jednym z nich to sprawa rozwoju produkcji rolnej. W pracy wojewódzkich instancji związkowych Wielkopolski temu zagadnieniu poświęciliśmy wiele uwagi. Wynika to z tego, że rolnictwo Wielkopolski ze swoim potencjałem i wynikami produkcyjnymi liczy się zasadniczo w gospodarce rolnej całego kraju.

Oto wyniki roku bież. Uzyskano 20,3 kwińtała z hektara czterech podstawowych zbóż. W strukturze roślin pastewnych i przemysłowych uzyskaliśmy korzystniejsze, aczkolwiek niedostateczne jeszcze zmiany. Świadczyć to może o prawidłowym rozwoju naszej gospodarki rolnej.

Jednak nie we wszystkich powiatach wyniki były korzystne. Wysoki stan wody na Warcie i Noteci wiosną tego roku poczynił nam dużo szkód, co odbiło się na urodzaju roślin okopowych i pastewnych. Poważne szkody doznały także łaki w Dolinie Nadnoteckiej, co z kolei zaważyło na naszym bilansie pasz.

Ten problem będzie nas kosztował wiele wysiłków, bismy stan pogłowia zwierząt domowych mogli utrzymać na poziomie ub. roku, który był bardzo wysoki, sięgając do ok. setki sztuk bydła na 100 ha.

To są problemy czelowe nasze go województwa i zasadnicze. Nie o pomoc finansową chodzi dla naszego rolnictwa, a o traktory i kombajny, zmechanizowane pługi, siewniki — jednym słowem o pełną mechanizację wsi. Prawidłowe

i racjonalne wykorzystanie tych środków z powiązaniem z pracownictwem i ofiarnością pracowników PGR-ów, spółdzielców produkcyjnych i indywidualnych rolników, pozwoli uruchomić wiele tkwiących jeszcze w naszym rolnictwie rezerw.

Drugim ważnym problemem, który w zasadniczy sposób rzutuje na warunki bytowe ludzi pracy, to sprawy budownictwa mieszkaniowego.

Sytuacja województwa od r. 1945 jest bardzo trudna, ponieważ działania wojenne zniszczyły znaczną część substancji mieszkaniowej. W okresie międzywojennym przeciętna załudnienia na 1 izbę wynosiła 2 osoby w mieście, a 3,1 na wsi.

Przewidywany wskaźnik zagęszczenia w Poznaniu wyniesie w 1965 r. 1,64 osoby na izbę, natomiast wg wskaźnika ustalonego przez Radę Ministrów winien wynosić 1,59. Dla osiągnięcia założonego wskaźnika trzeba wybudować na terenie miasta Poznania dodatkowo w tej 5-letce 5.500 izb.

Cel ten można osiągnąć poprzez obniżenie wskaźnika kosztów na 1 m² powierzchni mieszkalnej.

Plenum naszej organizacji partyjnej w dniu 10. 3. 1961 r. podjęło uchwałę o dodatkowym wyosparowaniu w bieżącej 5-letce 14 tys. 500 izb. Czy to zrealizujemy — trudno oczywiście przewidzieć. Jest duża nadzieja, że mamy tego rodzaju możliwości.

Poza budownictwem mieszkaniowym szczególnie napięte zadania w najbliższych latach występują w dziedzinie budownictwa szkolnego.

Pragniemy stwierdzić, że w tym zakresie popełniliśmy szereg błędów, które zaczęły się na budownictwie szkół. Budowaliśmy szkoły za drogo, niejednokrotnie na wyrost; nie licząc się z górnym społecznym, zbyt lekkomyślnie projektowano wystrój tak, jak bismy mieli nadmiar i pieniędzy i materiałów budowlanych.

W zakończeniu swego przemówienia — M. Bartz — wspomniał o zadaniach Kongresu w dziele umocnienia jednoci klasy robotniczej, jej związku z międzynarodowym ruchem robotniczym w walce o pokój.

W tej myśli klasa pracująca Wielkopolski wzmaga swoje wysiłki do pełnej realizacji zadań partyjnych, zadań, które nakreślił nam V Kongres.

To zapewnienie składam V Kongresowi Związków Zawodowych w imieniu klasy robotniczej Wielkopolski.

„Humanité” o rozwiązaniu APK

Wiadomość o rozwiązaniu przez rząd algierskiej Algierskiej Partii Komunistycznej ukazała się na tytułowej stronie „Humanité” pod nagłówkiem: „Ben Bella rozwiązuje APK. Jest to krok nielegalny i antydemokratyczny, który może uradować tylko imperialistów”.

Oświadczenie Francuskiej Partii Komunistycznej zamieszczone na łamach „Humanité” przypomina czynny udział Algierskiej Partii Komunistycznej w walkach niepodległościowych, ogromne ofiary, jakie ta partia poniosła i jej lojalność wobec programu FLN opracowanego w Trypolisie.

„Krok ten może tylko wyrządzić szkodę sprawie narodu algierskiego — czytamy w oświadczeniu — i konsolidacji jego niepodległości. Może tylko osłabić naród algierski wobec manewrów i nacisku neokolonializmu. Ludzie pracy i demokraci we Francji oraz na świecie w przykry sposób odczuja decyzję podjętą przeciw naszej bratniej partii.

PAP

Samorząd — ważne ogniwo demokracji

Głos przedstawiciela HCP w IV dniu obrad

Jak informowaliśmy, w czwartym dniu obrad V Kongresu Związków Zawodowych zabrał głos w dyskusji przewodniczący Rady Robotniczej „Cegielskiego” — Zbigniew Kruszyński. Poniżej zamieszczamy skrót jego wystąpienia. Jednym z najważniejszych zadań samorządu jest opracowywanie, uchwalanie (i realizacja) planów. Praktycznie wygląda to jednak tak, że Ministerstwo i Zjednoczenie rezerwują sobie na sam rozdział zadań więcej czasu, niż nam na opracowanie planu. Jak w takiej sytuacji samorząd ma wciągać do udziału w opracowaniu tych planów całą załogę? Na szeroka dyskusję nie starczy czasu.

Inny przykład: Zjednoczenie nie przesyła nam kompletnych wskaźników do planu. Wywołuje to niepotrzebne korekty w planach, a w zakładzie chaos. Z tego powodu bruk często wewnętrznej koordynacji w tych wskaźnikach.

Zakładom polecono np. wykonać 4 silniki okrętowe na eksport. Bar dzo chętnie się tego zadania podjęliśmy, bo produkujemy więcej niż aktualnie potrzebują stocznie krajowe. Niestety, centrale handlowe nie zabezpieczyły nam zbytu tych silników za granicę.

Od początku działania samorządu i rady robotniczej nie było przypadku, ażeby rada kwestionowała wskaźniki wzrostu produkcji. Dążymy do pełnego wykorzystania wszystkich realnych rezerw tkwiących w przedsiębiorstwie. Organizujemy dyskusje z załogą nad planami rozwoju zakładu, robimy założenia i plany do różnych możliwości ustawienia produkcji, wysuwamy wnioski pod adresem naszych władz, lecz o ostatecznych decyzjach dowiadujemy się często z gazet. Dlaczego tak się dzieje?

Jesteśmy jednym z przedsiębiorstw wydzielonych do produkcji eksportowej. Wiadomo, pociągają do za sobą określone obowiązki, dają także przywileje. Nie rozumiemy więc dlaczego z tych przywilejów mają korzystać tylko Fabryka Wagonów, Silników i dwie Fabryki Obrabiarek, a Fabryka Narzędzi i Kuźnia — które są kooperantami dla wymienionych poprzednio — nie. Podział ten będzie sprawiał nam wiele kłopotów. Dążeniem rady jest uruchomienie stałej produkcji antyimportowej tak, by można dostarczać stoczniom całe urządzenia maszynowe. Dlatego też uruchomiliśmy w niewydzielonych do eksportu fabrykach antyimportową produkcję aparatów wtryskowych.

Niezrozumiała dla samorządu jest decyzja o uruchomieniu drugiej fabryki silników okrętowych w Stoczni Gdańskiej. Zakłady na-

B. Kogut laureatem konkursu LSW i ZLP

Ostatnio rozstrzygnięto konkurs na powieść współczesną, ogłoszony przez Ludową Spółdzielnię Wydawniczą i Związek Literatów Polskich. Wśród laureatów konkursu znaleźli się m. in. poznański pisarz Bogusław Kogut, który otrzymał III nagrodę za utwór pt. „Kłusownicy i poganiacze”. Dwie pierwsze nagrody w tym konkursie zdobyli: J. Kawalec („W słońcu”) i A. Sroga („Pozegnania i powroty”). Ponadto przyznano dwie drugie nagrody, jeszcze jedną trzecią i siedem wyróżnień. (ms)

szę są przecież w stanie zapewnić naszym stoczniom każdą ilość silników.

Osobnym problemem jest fundusz zakładowy. Z roku na rok regularnie podziału tego funduszu są u nas obojętne. Dzięki temu zlikwidowaliśmy kradzieże, ułomniejsziliśmy ilość braków w produkcji i wypadków przy pracy, rozwinięliśmy racjonalizatorstwo. Kto osiąga dobre wyniki, temu po większym nagrody z funduszu zakładowego, a tym, którzy mają wyniki złe lub popełniają przestępstwa zmniejszamy nagrody. Ale fundusz zakładowy to przysłowiowa „kibelasa”, często za wysoce zawieszona. Ludzie zaczęli liczyć, czy opłaca się im do niej skakać. Będzie źle gdy dojdą do przekonania, że jej nie osiągną.

Zakłady od roku 1957 systematycznie ulepszały organizację, postęp techniczny, wykorzystują istniejące rezerwy. Zadania nakładane na przedsiębiorstwo zaczynają pomalą przerażać jego możliwości. Bywa, że uzyskany fundusz zakładowy nie jest ekwiwalentny do wysiłków załogi i osiągniętych przez nią wyników. Pojawiają się więc głosy wyrażające wątpliwość czy warto się wysilać, bo i tak nas zrównają z gorszymi. Sąd ten zwalczamy, ale pragniemy, by także nasze władze udowodniły, że dobrych traktują lepiej.

Regularna linia między Kubą a portami Bałtyku

Począwszy od 1 stycznia 1963 r. funkcjonować zacznie wspólna linia okrętowa łącząca Kubę z bałtyckimi portami państw socjalistycznych. Podano to do wiadomości na konferencji armatorów krajów socjalistycznych, która w piątek obradowała w Rostocku (NRD).

W konferencji tej, która odbyła się na wniosek RWP, uczestniczyli armatorzy z Kuby, ZSRR, CSRS, Węgier, NRD i Polski. Ustalono, że na trasie między portami państw socjalistycznych na Bałtyku a Kubą kursować będzie 12 statków o łącznym tonażu 110 tys. TDW, które cztery razy w miesiącu odbywać będą rejsy w obie strony. (PAP)

Telefony
07.08.09
DONOSZA.

KRAKSA

W godzinach południowych, przy Moście Uniwersyteckim nastąpiło zderzenie samochodu z tramwajem. Na szczęście poza uszkodzeniem obu pojazdów, wypadek nie pociągnął ofiar w ludziach.

POTRĄCONY

Przy ul. Taczanowskiego, przejeżdżający samochód potrącił rowerzystę, który doznał obrażeń głowy.

WYPADEK

W szkole przy ul. Trybunalskiej jednemu z uczniów spadło imadło na nogę.

PRZY PRACY

Nieszczęśliwym wypadkowi przy pracy uległ pracownik Zakładów Graficznych im. Marcina Kasprzaka przy ul. Zwierzynieckiej. Został on uderzony przez maszynę sterowaną w głowę. Przez wzięcie go do szpitala. (za)

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował Janusz Marciszewski

Przed drugą rundą piłkarskiego Pucharu Polski

Sezon piłkarski mimo zimna trwa. Nasi piłkarze toczą nadal boje o Puchar Polski. W najbliższą niedzielę rozegranych zostanie 18 meczów II rundy.

Ze spotkań drugiej rundy najciekawszej zapowiada się występ Cracovii w Poznaniu. Czołowy zespół II ligi spotka się na Stadionie im. 22 Lipca o godz. 10.30 z jedenastką Warty — jednego z najbardziej zasłużonych naszych klubów. Mecz zapowiada się atrakcyjnie. W Poznaniu odbędzie się także inne ciekawe spotkanie. Olimpia, która tydzień temu latwo pokonała w stolicy Warszawiankę, gościć będzie zespół Warty Sieradz, który wyeliminował silny II-ligowy Wawel. Mecz odbędzie się o godz. 13.30 na stadionie w Golecinie.

W stolicy odbędzie się tylko jedno spotkanie. Rezerwowy zespół Legii będzie gościł drugoligowy katolicki Dąb. Rewelacyjnie spisujący się zespół warszawskich trenerów spotka się tym razem z Górnikiem Kochłowice. Jeżeli trenerzy zwyciężą, to 10 grudnia grać będą w Warszawie z Górnikiem Zabrze.

Nielatwo wytypować zwycięzców jutrzejszych spotkań. Pewne jest tylko, że mecze bę-

dą zacięte, a więc ciekawe. Wydaje się, że poznańskie zespoły, w tym roku, nie pozostają bez szans. Czy je wykorzystają? Na to pytanie otrzymamy odpowiedź już w nadchodzącą niedzielę. (za)

Co mówią w kaliskich kołach sportowych

KS Gwardia w Kaliszu ma w najbliższym czasie utworzyć sekcję bokserską, na czele której jako kierownik stanie prawdopodobnie znany działacz Antoni Szymanski, a jako trener wielokrotny nasz reprezentant i mistrz Polski Tadeusz Grzelak.

Terytorium miasta Kalisza, decyzją Prezydium WRN, zostało znacznie powiększone. Do rejonu miasta włączono również teren Nędzrzewa z przepływającą rzeczką. Ma tu powstać sztuczne jezioro oraz ośrodek sportów wodnych. Rozpoczęcie prac zaprojektowano na rok przyszły.

Kolarstwo w Kaliszu, które dysponuje torem, nie wykazuje żadnej aktywności. Calisia, rozwiązując swoją sekcję, Włóknarz również nie ma się czym pochwalić. Miejscowi działacze uważają, że najlepszym rozwiązaniem byłoby założenie jedynosekcyjnego klubu, który by poświęcił się wyłącznie uprawianiu tej dyscypliny. Amatorów kolarstwa w Kaliszu jest wielu. Calisia pragnie oddać posiadany sprzęt przyszłym organizatorom wyścigów torowych.

Kalisz przez wiele lat był ruchliwym ośrodkiem wioślarskim. Ma tu swoją siedzibę jedna z najstarszych w Polsce organizacji wioślarskich — Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie. Swego czasu miała sekcję wioślarską Calisia. Po jej likwidacji pozostał jeszcze sprzęt, który oddano do dyspozycji. Posnani, będącej z Calisą w jednej Federacji ZS Start. Posnania nie bardzo wykorzystuje jednak ten sprzęt...

W obszernej hali po PKS-sie, oddanej na cele sportowe odbędzie się w sobotę 8 bm. atrakcyjne spotkanie międzypaństwowe w boksie pomiędzy Polską II i Węgrami. (p)

Dwudniowy turniej szachistów w Swarzędzu

Około 30 szachistów powiatu poznańskiego walczyć będzie w Swarzędzu, w dwudniowym turnieju indywidualnym.

Początek gier, które odbywać się będą systemem pucharowym, w sobotę o godz. 11 w sali KS Unia przy ul. Strzeleckiej 12, a w niedzielę o godz. 11. (x)

Siatkarki lepsze

W dalszym ciągu rozgrywanego w Sofii międzynarodowego turnieju siatkówki, drużyna Gwardii pokonała w turnieju kobiet zespół Spartaka Bułgaria — 3:0 (15:7, 15:15, 15:4), a w turnieju mężczyzn gwardziści przegrali z Rudą Hvezda (CSRS) — 0:3 (2:15, 12:15, 10:15). (za)

Kto? Z KIM GDZIE?

SOBOTA 1 GRUDNIA

Godz. 10 VI indywidualny turniej tenisa stołowego ZS Budowlani. Sala przy ul. Solnej 12. Godz. 17 Olimpia — Lechia Zielona Góra. Mecz koszykarzy. Sala przy ul. Małejki. Godz. 18 AZS I — Olimpia II. Mecz koszykarzy. Sala przy ul. Mińskiej. Godz. 19.30 AZS — Pogoń Wschowa. Mecz koszykarzy o mistrzostwo ligi ośrodkowej. Sala przy ul. Mińskiej. — Warta — Górniki Wąbrzeźna. Mecz koszykarzy o mistrz. ligi ośrodkowej. Sala Ośrodka Sportowego przy ul. Chwałkowskiego.

Posiedzenie Komitetu „18”

W dniu 30 listopada odbyło się w Pałacu Narodów kolejne posiedzenie plenarne Komitetu Rozbrojeniowego 18 państw.

W dyskusji zabrał głos przedstawiciel Polski prof. Manfred Lachs. Podkreślił on konieczność podjęcia już na początku procesu rozbrojenia radykalnych kroków w celu usunięcia niebezpieczeństwa wojny rakietowo-nuklearnej.

Delegat Wielkiej Brytanii Godber, oceniając pozytywnie wystąpienie przedstawiciela Polski, starał się podważyć niektóre tezy jego przemówienia zwłaszcza te, które dotyczyły radzieckich propozycji w sprawie zachowania przez USA i ZSRR pewnej ilości rakiet do końca drugiego etapu rozbrojenia. (PAP)

„Kodeks drogowy” już ogłoszony

W piątek 30 listopada br. ukazało się rozporządzenie ministrów komunikacji i spraw wewnętrznych w sprawie ruchu na drogach publicznych, zwane popularnie „kodeksem drogowym”. Jest to zbiór przepisów wykonawczych do ustawy sejmowej, uchwalonej przed rokiem.

Należy się spodziewać, że „kodeks drogowy” stanie się nie tylko instrumentem bardzo pomocnym w podniesieniu kultury i bezpieczeństwa ruchu na drogach, ale także znacznie ułatwi pracę milicji. (PAP)

GRAJ WYTRWAŁE W „KOZIOLKI” — A MOŻE SZCZĘŚCIE USMIECHNIE SIĘ DO CIEBIE!!!

K11602

SŁOMIANY ZAPAL

„Obywatele — nie jąkać się“

Nie wiem, czy redaktorzy „Polityki” tak zaagitowali naszych rodaków za naukę języków, czy zadecydowali względy praktyczne. Pewnie i działalność przedsiębiorstw turystycznych nie pozostała bez wpływu na to zjawisko. Dość, że w ostatnich latach zapanowała wśród dorosłych pożyteczna moda na naukę języków obcych. W przededniu zapisów tłumy przyszłych lingwistów atakują biura „Wspólnej Sprawy”, Klubu Książki i Prasy, TPPR-u, Metodystów i innych instytucji, które prowadzą językową edukację. Na kursy organizowane przez zakłady pracy masowo zgłaszają się słuchacze. Łaknących nauki trzeba dzielić na grupy, ponieważ sale nie mieszczą wszystkich kursantów.

Al po kilku pierwszych lekcjach — przerzeczają się szeregi. Koło półroczna na zajęcia przychodzi już tylko po kilku żelaznych słuchaczy. Absolwentami I roku nauki zostają nieliczni. Czteroletni kurs kończą pojedyncze osoby.

Nowy film o Afryce

„Prawo podłości”, to pełnometrażowy film dokumentalny zrealizowany w Związku Radzieckim. Reżyser Aleksander Miedwiedkin, wraz z grupą operatorów spędził 4 miesiące w Mali, Ghanie, Gwinei i Somali. Ponadto przejechał on 130 tys. metrów taśmy filmowej znajdując się w archiwach Moskwy, Pragi, Berlina, wybierając najcenniejsze materiały. W ten sposób powstał film obrazujący historię walki na Czarnym Lądzie poczynając od lat dwudziestych do naszych dni. Film demaskuje wszelkie formy kolonializmu i rasizmu.

1 grudnia, w Dniu Afryki, będzie on na ekranach kin moskiewskich. Warto dodać, że jest to najbardziej aktualny i najbardziej obszerny w kinematografii światowej film dokumentalny o Czarnym Lądzie. (API)

ZA GRANICĄ-O POLSCE

KLAMSTWA BONN

„THE NEW REPUBLIC”, Waszyngton. — Tygodnik amerykański, atakując stanowisko Adenauera w stosunku do Polski podkreśla:

„Podstawowa słabość adenauerskiej polityki zagranicznej jest jej sztywność i brak elastyczności nawet wówczas, gdy wymagają tego interesy samych Niemiec lub sojuszu atlantyckiego w całości. Typowym przykładem tej słabości jest utrzymywanie roszczeń wobec dawnych prowincji wschodnich Niemiec... Kulturowe się przy tym mi, że poza granicą na Odrze i Nysie nadal mieszka milion a może nawet dwa miliony Niemców. A jest to wierutne kłamstwo. Czyż rząd federalny zamierza podtrzymywać swe roszczenia przy pomocy systematycznego fałszowania faktów?...”

IM WCZEŚNIEJ, TYM LEPIEJ!

„MAGNUM”, Bonn. — W czasopiśmie zachodniemieckim, poświęconym zagadnieniom tak zwanego Wielkiego Wschodu Niemiec, znajdujemy następujące rozważania Hansa Gerlacha po jego niedawnym pobycie w naszym kraju:

„Z punktu widzenia praktyki politycznej trzeba zrozumieć jedno: bez uznania granicy na Odrze i Nysie nie zajdziemy daleko, a w żadnym wypadku do normalizacji stosunków, nie mówiąc już o pojednaniu z Polską. Dziś uznanie granicy i to właśnie przez Republikę Federalną — jest sprawą decydującą dla stosunku Polaków do Niemiec i Niemców. Uznanie takie mogłoby być wydarzeniem w stosunkach między obu narodami, w wyniku którego wspomniany stałby się może tylko wspomnieniem historycznym. Im wcześniej to nastąpi, tym lepiej...”

DRUGI GEST JANA XXIII

„AVANTI”, Rzym. — Obecność papieża Jana XXIII na nabożeństwie polskim w Rzymie, dziennik włoski tak komentuje:

„W politycznych kołach Rzymu przypisuje się szczególne znaczenie wizycie, jaką papież złożył w kościele Polaków w Rzymie. Koła te wiążą wizytę tę z polemiką, która w początkach Soboru rozwijała się między Watykanem a Bonn w sprawie zajęcia przez stolicę apostołską stanowiska przychylnego uznaniu granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie”.

ROLA GDAŃSKA

„CZERWONY SZTANDAR”, Wilno. — Dziennik wileński, omawiając wzrastającą rolę Gdańska w życiu Polski i całego świata, pisze:

„Gdańsk odgrywa niebagatelną rolę w polskiej gospodarce... Stocz

W ubiegłym roku zapisało się na naukę języków obcych ponad 57.600 osób. Przed kilkoma tygodniami, gdy po przerwie wakacyjnej rozpoczynały się lekcje, zgłosiło się jeszcze więcej kandydatów.

Od kilku lat na starcie staje więc liczna grupa przyszłych lingwistów. A na finiszu?

Zeszłoroczne kursy ukończyło 43 tysiące osób. Większość absolwentów stanowili słuchacze pierwszych lat — bo na I roku kursów języka rosyjskiego, angielskiego, francuskiego i niemieckiego wytrwało do końca 26.500 osób. II rok skończyło 12 tys. kursantów, III — zaledwie 573 osoby IV — ostatni, tylko 423 absolwentów.

Edukacja kończy się więc najczęściej na poznaniu najbardziej podstawowych słów i elementarnej gramatyki. O swobodnym władaniu językiem obcym nie może być mowy. Nieugruntowane umiejętności szybko zapomina się. Później trzeba zaczynać wszystko od początku.

Rezygnację z nauki wiele osób tłumaczy przeciążeniem

pracą, nadmiarem obowiązków, zmęczeniem. Na pewno niejednokrotnie są to prawdziwe przyczyny. Ale ileż to razy przez lenistwo opuszczamy kolejne godziny lekcji. Później trudno nadrobić zaległości i z powrotem wejść w nurt nauki. Rzucamy więc kursy.

Przez ostatnie 2 lata przerwało językową edukację blisko 26 tys. słuchaczy, rozpadło się 650 kursów. Najwięcej odpadło uczestników lektoratów języka niemieckiego — 33 proc., i francuskiego — 31 proc. Na angielskim i rosyjskim odśwież się ponad 22 proc. uczniów.

Być może zapal słuchaczy ostudzą niekiedy monotonne lekcje, nie najlepsi wykładowcy, trudności w zdobyciu podręczników i słowników. Jednak poziom nauczania języków obcych poprawia się z roku na rok.

Nauka języków jest sprawą osobistą. Ale bardzo często zakłady pracy częściowo pokrywają koszty edukacji swoich pracowników, a nieraz całkowicie finansują kursy. Gdy się zaangażowało wykładów, trzeba im płacić bez względu na to, czy słuchacze przychodzą na lekcje czy nie. Wydaje się więc, że słuchacze, którzy porzucili naukę z nieusprawiedliwionych powodów powinni płacić za cały kurs, aż do przerwy wakacyjnej. Bo z jakiej racji zakład ma tożyc pieniądze na tych, którzy uczyć się nie chcą.

Niektórzy organizatorzy kursów żądają od słuchaczy uiszczenia pełnej opłaty za cały rok z góry. Można też pobrać od kursantów odpowiednio zobowiązanie i później potrącać należność z poborów. Zapewne z pieniędzy będą się ludzie więcej liczyć...

A swoją drogą znajomość języków jest u nas nie zawsze właściwie oceniana. Jak wiadomo niektóre instytucje płacą pracownikom dodatki do pensji za biegłe władanie obcymi językami (umiejętności sprawdzają państwowe komisje egzaminacyjne). Premia za pierwszy obcy język jest najwyższa, a za następne niższa. To nie zachęca pracowników do dalszej nauki.

Może więc inny podział puli premiiowej za znajomość języków obcych będzie taką zachętą? Warto się nad tym zastanowić.

G. B.

K. S.

Ratujcie niedzielę!

Niedziela odgrywa bardzo wielką rolę w „higienizacji” naszego życia. Panie domu na ten dzień porządkują mieszkania, odbywa się generalne i powszechne mycie, zmienia się bielizna. Jednym słowem mieszkania i mieszkańcy przybierają świeży wygląd. Gdyby niedzieli nie było — z higieną byłoby chyba bardzo źle.

Swiadomość niedzielnego odpoczynku daje psychiczne odprężenie, co powoduje, że w dniu „bezrobocia” budzimy się zadowoleni. Do południa jakoś czas się wypełnia w domowym kole lub zajęciami wyznaczonymi zwyczajem, gorzej jednak z popołudniami. Cieszymy się, gdy przyjdą goście, sami też chętnie wędrujemy po znajomych. A młode pokolenie? Rozmowy starszych je nudzą, szuka własnych skupisk.

A gdy ich nie ma? — Zobaczymy, jak w ogóle pod tym kątem widzenia przedstawia się niedzielne popołudnie w województwie. Podróż nasza odbywa się 18 bm.

Samochód redakcyjny stoi przed kinem w Zaniemyślu. Afisz zapowiada, że seanse odbywają się tylko w sobotę i niedzielę o godzinie 19. A więc kto wczoraj nie oglądał filmu, ma dziś okazję. Po ulicach wałęsa się młodzież. Jeden z chłopaków cały

czas naszej bytności, a więc przeszło godzinę, stoi na narożniku ulicy.

— A co mam robić? — powiedział mi po nawiązaniu rozmowy. — Tu przecież nic nie ma. Zanudzić się można na śmierć.

Tak, tu nie ma ani świetlicy, ani klubu, ani żadnego lokalu, w którym mogłaby młodzież się spotkać i porozmawiać. Zaglądam do gospody — przy jednym stole młodzieńcy ciągną wino, przy drugim — piwo. Sam lokal przypomina spelunkę z epoki kamienia łupanego. W barze ten sam obrazek.

Jedźmy dalej.

Sulęcín — duża wieś w południowej części powiatu średzkiego. Babcie spieszą do kościoła na nieszpory. Zatrzymujemy się przy świetlicy. Oglądam jej wnętrze przez wybite okno. Rupieciarnia. Za tym barakiem dzwigającym jak na uragowo, dużą tablicę z dumnym napisem „Świetlica OSP”, chłopcy uganiają za piłką.

Bawić się tak będą do zmierzchu. A potem?

W Dobieszczyźnie z trudem odnajdujemy Wiejski Dom Kultury. — Dopiero w przyszłym roku będzie ukończony — informuje młody rolnik, pełniący przy tym obiekcie funkcję stróża. — Światło elektryczne otrzymamy prawdopodobnie w tym tygodniu.

— A co robi młodzież?

— Nic, jak pan widzi. Włóczy się po wsi.

— A co robi Koło ZMW?

Poznaniacy na Kongresie

Są bardzo ruchliwi i czynni w wielu — pracujących równolegle do obrad plenarnych — komisjach problemowych. Na przykład delegaci poznańskich metalowców: przewodniczący Zarządu Okręgu ZWM — Zdzisław Przewoźny oraz przewodniczący rady robotniczej Cegielskiego — Zbigniew Kruszyński pracują w komisji ekonomicznej Kongresu. Reprezentantów związków przemysłu rolno-spożywczego Wielkopolski — Jan Klawitter z Cukrowni „Gnieźno” oraz reprezentantów związków z rad narodowych — Edward Przybylski z Prezydium WRN w Poznaniu wybrani zostali do komisji wniosków i uchwał. Delegat związków przemysłu skórzanego — Jan Radomski z Garbarni w Gnieźnie pracuje w komisji statutowej Kongresu a delegat budowlanych, przewodniczący Zarządu Okręgu ZZPB — Stanisław Ochocki w komisji ochrony pracy itd., itp.

Poznaniacy mają także swego przedstawiciela zasiadającego w prezydium Kongresu. Jest nim Zygmunt Nowak, lekarz, pełniący aktualnie funkcję sekretarza rady zakładowej w HCP.

Ponieważ delegaci nie siedzą na sali obrad województwami lecz ogólnokrajowymi grupami branżowymi, mają okazję do zawierania znajomości i wymiany doświadczeń. W kuluarach trudno się wprost było przedrzeć do obłożonego przez racjonalizatorów przewodniczącego najlepszego w kraju klubu techniki i racjonalizacji — Stanisława Zwierzchowskiego z HCP, by w imieniu Czytelniaków „Głosu” pogratulować mu zaproszenia do Belwederu i Oficerskiego Krzyża.

Zywe dyskusje prowadzą także delegaci poznańskich budowlanych, wśród których rej wodzi Bronisław Kusza z PPB nr 4. Chodzi naturalnie o problem taniego budownictwa mieszkaniowego, w którym ostatnio celują gdańszczanie. Poznaniacy opracowali więc cały „strategiczny plan”. I choć dyr. Kusza twierdzi, że bez silniejszego zaplecza trudno będzie budownictwu z Gdańskiem współzawodniczyć, to jednak... O zaplecze decydujący przecież ludzie, którzy mogą ten postulat w Poznaniu spełnić.

Obrady z Kongresu koncentrują się wyraźnie na problemach gospodarczych kraju. Związkowcy zdają sobie bowiem doskonale sprawę z tego, że realizacja setek postulatów ludzi pracy wysuwanych w czasie przedkongresowej dyskusji, możliwa będzie tylko pod warunkiem dalszego szybkiego wzrostu dochodu narodowego. A dochód zależy od techniki, wydajności, kosztów wytwarzania. (pch)

Eksport i zaopatrzenie

Eksport jest nam potrzebny jak powietrze! Nie powinno się nikomu przeszkadzać w zdobywaniu dewiz dla skarbu państwa, lecz w miarę swoich sił pomagać... Czy dyrektor państwowego przedsiębiorstwa ma zatem prawo czynić prywatnemu wytwórcy wstępy przy zakupie surowca, niezbędnego do realizacji udokumentowanej umowy eksportowej?

Pan K. m w Poznaniu na Solaczu prywatny „zakład przemysłowy”, składający się z drewnianej budki, dwóch wielkich maszyn, obsługiwanych przez dwie siły najemne. W owej „fabryce” robi cudne rzeczy. Grempluje, czyli szarpie na wełnianą watę, mikroskopijne często ścińki i zmiotki, powstałe w wytwórniach wełnianej „ciężkiej” odzieży i watę tę w pięknych plastrach eksportuje do Mongolii.

Co Mongolowie z tą watą dalej robią? Nie wiemy. Może szyją z niej jurty, może kołdry? W każdym bądź razie za kupili u pana K. poprzez branżową Centralę Handlu Zagranicznego w roku ubiegłym 20 ton tej waty, a w tym roku już 30 ton i sądzić należy, iż w roku przyszłym będzie podobnie.

Będzie? Pan K., mający 72 lata, powiedział nam, że w przyszłym roku produkcji eksportowej już się nie podejmie. Dość ma kłopotów z eksportem tegorocznym.

Tegoroczna umowa eksportowa podpisana 29 kwietnia. Ostatni kilogram waty miał dostarczyć 1 listopada. Aby się wywiązać z umowy, powinien otrzymywać przydziały surowca (owych ścińków i zmiotków, z którymi fabryki nie wiedzą co robić i podobno często spalają je w kotłowniach) sukcesywnie — co miesiąc. Tymczasem zadziałało tu — krytykowane już przez nas jako hamujące produkcję — „prawo” planowania kwartalnego: pan K. otrzymał zlecenie na zakup surowca opiewające dopiero na III i IV kwartał. „Fabryka” pana K. w maju, czerwca i w lipcu szła więc na półobrotach, a w sierpniu rozpoczyna się meczący szturm. Opóźnienia nie da się jednak (na wiekowych maszynach) nadgonić. Ktoś będzie więc musiał zapłacić karę konwencjonalną. Czyha nie pan K.?

Lecz wróćmy jeszcze do owych zleceń na surowiec. Trzeba je przecież było „zrealizować”, to znaczy: jeździć szukać i sprowadzać surowiec do Poznania. Ale to szukanie bywa (tak!) upokarzające. „Uzbrojony” w dokumenty eksportowej produkcji, pan K. dociera do dużej fabryki odzieżowej; czeka na przyjęcie przez dyrektora, przedstawia mu sprawę, by w odpowiedzi usłyszeć odmowną decyzję.

Czy można się więc dziwić, że pan K. nie chce więcej „robić eksportu”? Nie chce, mimo iż — jak sam twierdzi — pod względem podatkowym eksport jest dla niego bardzo korzystny.

Z różnych stron docierają do nas sygnały o tym, że zaopatrzenie w surowce prywatnego przemysłu i rzemiosła, produkującego na eksport nie jest doskonałe, że wciąż jeszcze występują w tej dziedzinie przeszkody.

Boć zawsze w końcu surowiec się znajduje! Lecz kupić go nie łatwo. Trzeba wydatkować przed tym wiele energii na pokonanie biurokratycznych barier.

Dlaczego tak się dzieje? Czy to pomaga eksportowi?

PIOTR CHOJNACKI



Nie sposób krótko zapowiedzieć książkę tej miary co Stanisław Ossowski „O osobliwościach nauk społecznych” (PWN, s. 227, c. 32 zł). Powiedzmy jedynie, że praca ta jest owocem wieloletnich refleksji i obserwacji znakomitego uczonego w toku pracy badawczej i nauczycielskiej na polu socjologii.

Aleksandra Jackowskiego, „40 tysięcy lat tradycji sztuki współczesnej” (Wyd. Związkowe, s. 84, c. 18 zł) stanowi wyjątkowo zwiezły przegląd kierunków sztuki z ich definicjami oraz sylwetkami reprezentatywnych twórców. Szeroką reprodukcją świetnie uzupełnia tę ciekawą pozycję popularizatorską.

Wspaniałe album „Millennium” obliczone jest zasadniczo na odbiorcę zagranicznego (tekst w języku angielskim). Daje syntetyczną wiedzę o naszej historii i kulturze ilustrowaną wieloma reprodukcjami, także barwnymi, oraz zdjęciami. Przeciwny prezent dla cici z Chicago (Wyd. Polonia Publishing House, c. 150 złotych).

Inny jeszcze informator potwierdza to sam. Deszcz leje, zimno.

— Jest, ale śpi. Śpi także w niedzielę. Po drodze mijamy przechadzające się grupki chłopców i dziewcząt. Parę urwisów w wieku szkolnym kryją się za drzewem przydrożnym, pali papierosy.

Już ciemno. Deszcz pada. Za Pleśszewem szukamy Kuczkowa, a w Kuczkowie — świetlicy, lub innego „schowka” młodzieżowego. — Niech pan jedzie do pałacu!

W pałacu — jak okazało się — mieści się szkoła i z jej gościnności dziś skorzystało Koło Gospodyń Wiejskich, urządzając po kursie gotowania uroczystość 15-lecia działalności. Stoły suto zastawione, a przy nich matki z ojcami, żony z mężami i kandydatki na żony. Orkiestra wiejska „rżnie” kawałki stare i nowe. Dziewczęta tańczą.

Przez półuchylone drzwi zaglądamy ciekawie dzieci, które tu przyszły mimo deszczu, aby tylko popatrzeć. Toć przecież dla nich coś w rodzaju wielkiego wesela, bo wszystkie niedziele strasznie są nudne.

W Sobócie pytam o klub młodzieżowy w PGR. Nikt o czymś podobnym nie słyszał. Jakies nieporozumienie. Określam co to jest. Wskazuję mi bar. Kobieta wycicha długą serią nazwisk mężów, którzy topią w tym lokalu tysiące złotych, gdy ich żony i dzieci w domu nie mają co jeść. Młodzież też tam chodzi, szczególnie w niedzielę. Dla zabicia czasu wysusza butelki taniego wina.

W polityce kulturalnej o siódmym dniu tygodnia zapominamy. Skądinąd mi wiadomo, że prawie wszystkie placówki kulturalne są w niedzielę zamknięte, a działalność zespołów najczęściej zawieszona. Kina obywatelskie nie obsługują wielu miejscowości, gdyż przy złej pogodzie oszczędności zlikwidowano część etatów (przykład: powiat krotoszyński) i przy tej okazji — część aparatów wyświetlających filmy. Ale nie o to jeszcze tak bardzo chodzi, raczej o taką placówkę, która by pozwalała młodzieży interesującą, bez wódki i wina, spędzić niedzielne popołudnie we własnym gronie, może przy telewizji, przy herbarcie, kawie, lemoniadzie lub owocu płynnym, przy potańcówce.

Są wioski, gdzie młodzież gromadzi się w pewnych domach, dyskutuje, opowiada, czasem pośpiewa i potańczy. To są jednak wyjątki. Ogólnie, w kilku tysiącach naszych wiosek do kucza niedzielną nudą.

A jeszcze gorzej w miasteczkach. Ciasnota mieszkaniowa nie pozwala na gromadzenie się w prywatnych izbach. W Kostrzynie młodzi ludzie cisną się do jedynej kawiarenki, a tych, którzy nie zdobyli stolika, czeka jedynie tułaczka po chodnikach. Takich miasteczek mamy kilkadziesiąt.

Dlatego pod adresem władz gromadzkich, miejskich i powiatowych, pod adresem różnych instytucji i przedsiębiorstw (także obarczonych odpowiedzialnością za kulturę wolnego czasu!) apel: ratujcie niedzielę!

JOZEF PIEPRZYK

BóJ
w pawonkowskim
młynie

W głucha, pełną napięcia ciszę kotłińskiego boru, pograżonego w czerni głębokiej nocy, wtargnął huk silników samolotu. Narastał. Buchnęły ognie sygnarów. Czarny ptak z czerwonymi gwiazdami na skrzydłach przeleciał nad lasem — i zniknął w oddali. Po rozgwieżdżonym niebie spływały ku ziemi spadochrony. Oczekujący w lesie partyzanci z batalionu AL im. gen. Bema i radzieckiego oddziału wywiadowego „Anatola” wiedzili, że tym razem — w nocy z 22 na 23 sierpnia 1944 r. — nie miały być rzuty broni.

Było ich pięciu. Joseph Gieffer, dowódca grupy, starszy działacz Komunistycznej Partii Niemiec (KPD), uczestnik wojny w Hiszpanii. Ferdynand Greiner, również bojownik z Hiszpanii, Artur Hofmann i Joseph Kiefel, działacze KPD. Najmłodszym członkiem grupy był radiotelegrafista, Rudolf Gyptner. Miał wtedy 21 lat — był członkiem Komunistycznego Związku Młodzieży.

Każdy z nich miał na palcu złoty pierścion. Był to dar od Georgi Dymitrowa. Zasłużony działacz serdecznie żegnał w Moskwie grupę niemieckich bojowników przed ich odlotem na trudne, niebezpieczne zadanie. Po wylądowaniu na okupowanej ziemi polskiej, w okolicy Kotfina pod Radomskiem, mieli przy pomocy polskich i radzieckich oddziałów partyzanckich przedostać się za Odrę, do Rzeszy, by tam roznieść antyhitlerowską akcję polityczną i wojskową.

Walka rozpoczęła się jednak już niemal od razu. Niemiec- cy antyfaszyści włączyli się jeszcze na ziemi polskiej

Niemieccy antyfaszyści
w polskiej partyzantce

do akcji polskich partyzantów. Drogę na zachód trzeba było przebiegać z bronią w ręku. Po naradach z sekretarzem okręgowym komitetu PPR w Częstochowie, Aleksandrem Burskim („Julianem”) oraz okręgowym dowództwem AL, niemieccy bojownicy ruszyli ku Warcie. W walkach dotarli w rejon Kłobucka i do lasów herbskich.

„Droga nasza prowadziła przez rejon Lublińca — wspomina Ferdynand Greiner. — W okolicy i w samym mieście, podobnie jak w lasach koło Herbow, istniały silne polskie grupy partyzanckie, między innymi oddział Józefa Karpe („Tadeusz”). Mogliśmy liczyć na solidarność polskich robotników i chłopów. Żaden chłop nie odmówił udzielenia partyzantom kwatery i żywności. Polacy — łącznicy przeprowadzili naszą grupę do Pawonkowa. Jeden z polskich przyjaźni, właściciel młyna, Roch Kurpierz, zapewnił nam mieszkanie...”

Tu nastąpiło rozstanie. I tu rozegrała się tragedia.

Grupa niemieckich antyfaszystów, chcąc różnymi drogami przedostać się do Niemiec, podzieliła się. Joseph Gieffer i Rudolf Gyptner, czekając na łącznika, zostali w młynie. Po zaślata trójka, zamierzającą do ucieczki w kierunku Wrocławia, schroniła się u członków miejscowej organizacji AK. I oni też po zaciętej walce zostali wydoszczeni się z potrzasku. Oddziały SS i gestapo z Opola i Lublińca otoczyły młyn. Poległ Roch Kurpierz, powstańca śląski, żołnierz Polski Podziemnej. Gieffer i Gyptner bronili się do ostatniego pocisku — hitlerowcy nie dostali ich żywcem.

Greiner, Hofmann i Kiefel zdołali przedostać się z powrotem w okolice Częstochowy.

Mimo ran, mimo stałych walk z zaciskającą się obławą, uszli z życiem. Dziś są działaczami w NRD. Serdecznie wspominają pomoc polskich partyzantów i chłopów w Kieleckim, u których ukrywali się aż do wyzwolenia w styczniu 1945 r. Na ruinach stodoły koło pawonkowskiego młyna, tam gdzie zginęli we wspólnej walce Polak i dwaj Niemcy, umieszczono pamiątkową tablicę. Na cmentarzu w Pawonkowie, w obecności ambasadora NRD w Polsce, Richarda Gyptnera, ojca poległego bohatera — śmiercią Rudolfa, odsłonięto płytę na grobowcu z polskim i niemieckim napisem: „Polegli za Polskę Ludową i wolne Niemcy”. Wiosną br. Rada Państwa PRL nadała pięciu niemieckim bojownikom — dwóm pośmiertnie — Krzyże Partyzanckie.

Joseph Gieffer i Rudolf Gyptner polegli 28 listopada 1944 r. Tuż przed 18 rocznicą, 24 listopada, w Katowicach, jeszcze raz odbyły wspomnienia związane i z nimi i z całym przebiegiem wspólnych walk: zbierze się grono osób ściśle współdziałających z grupą niemieckich bojowników.

Będzie wśród nich min. Aleksander Burski, obecny przewodniczący Komitetu Pracy i Placy, Bolesław Hanicz-Boruta, który dowodził częstochowskim okręgiem AL i brygadą im. gen. Bema przejął niemieckich zrzutków w kotłińskim lesie, a później ściśle z nimi współpracował. Będzie Józef Karpe — „Tadeusz”, dowódca partyzanckiego oddziału AK w rejonie Lublińca, łączniczka Maria Stolorz, będzie Franciszek Prandzik, u którego ukrywali się niemieccy bojownicy. Dawni partyzanci spotkają się tam z Marią Kurpierz i jej córką Heleną, które w pawonkowskim młynie opiekowały się niemieckimi współtowarzyszami walki. One uratowały życie — u nich też ucalała pamiątka: złoty pierścion, dar Dymitrowa dla Rudolfa Gyptnera.

Okazją dla zebrania w Katowicach stanie się uroczyste odznaczenie grupy polskich działaczy i żołnierzy antyhitlerowskiej konspiracji nadanymi im przez rząd NRD medalami „Bojownik przeciw faszyzmowi”.

KRZYSZTOF ZAREWICZ

W Sejmie
po pierwszym czytaniu

W skupieniu słuchali w czwartek posłowie przemówienia przewodniczącego Komisji Planowania przy RM, dra Stefana Jedrychowskiego, referującego złożony przez rząd projekt budżetu i Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1963.

W toku sesji budżetowej będzie jeszcze niejedna okazja do bliższego omówienia porcji budżetu i zadań planu, a przede wszystkim do zastanowienia się nad wnioskami, jakie z tych proporcji i zadań wyciągać będą musieli w całości rocznej pracy wszyscy wykonawcy budżetu i planu — mam tu na myśli zarówno wykonujące je w liczbach globalnych centralne organy administracji i prezydium rad wojewódzkich, jak i realizujące te proporcje i zadania w skali wycinkowej urzędy, instytucje, przedsiębiorstwa itp. Natomiast dziś, bezpośrednio po pierwszym czytaniu, warto po święcić chwilę uwagi dalszym losom projektów w „kuchni sejmowej”, przygotowującej ich ostateczną redakcję.

A więc przede wszystkim: ona jedna i ich siedemnastka. Ona, to rozdziałająca i koordynująca prace nad budżetem i planem Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów. Ich siedemnastka to 17 komisji sejmowych, które otrzymają swoje, niejako branżowe wycinki projektu budżetu i planu do szczegółowej oceny i analizy. Tryb pracy tych siedemnastki komisji, które pracować będą do 10 grudnia zależy oczywiście od charakteru problemów przez poszczególne komisje rozpatrywanych. Inaczej pracować musi, dla przykładu, Komisja Oświaty i Nauki, a inaczej Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi. Są jednak i wspólne, wypracowane już w naszym Sejmie, cechy komisji nych prac nad planem i budżetem.

Po pierwsze: prace rozpoczną na bardzo szczegółowy referat resortowego ministra. Po drugie: podstawą oceny jest wnikiwy i wszechstronny poselski koreferat. I stało się już zwyczajem (niemalże do brym zwyczajem), że koreferat ten nie jest opracowaniem indywidualnym, lecz stanowi wynik kolektywnej pracy zespołu poselskiego, z góry powołanego przez komisję do przygotowania tego rodzaju „odpowiedzi” na sprawozdanie ministra.

A teraz sprawa trzecia. Chyba najważniejsza. Koreferat, dyskusja nad resortowym wycinkiem planu i budżetu i poselskie wnioski nie opierają się tylko na materiale przed

łożonym komisji w związku z tymi konkretnymi projektami. Komisja opiera swoją ocenę na wszechstronnej znajomości pracy danego resortu. Przecież była ona wielokrotnie i z wielu stron naświetlana na posiedzeniach komisji w ciągu całej kadencji, przecież komisja wysłuchiwała sprawozdań NIK, zgłaszała pod adresem resortu konkretne dezideraty, analizowała wykonanie poszczególnych zadań. Co więcej — komisja badała liczne problemy w terenie, odbywała sesje wyjazdowe, przeprowadzała wizje lokalne. A posłowie — członkowie komisji w czasie licznych spotkań z wyborcami, bezpośrednim zetknięciu się z życiem i jego potrzebami zapoznawali się ze sprawami, które teraz przyobleczono w formę wskaźników budżetu i planu.

Tak zrodzi się 17 ocen wycinków budżetu i planu, które zbierze Komisja Planowania Gospodarczego, Budżetu i Finansów. Zbierze i oceni, przypasuje do całości naszych potrzeb i możliwości, rezultatem jej pracy będą konkretne poprawki i wnioski, jakie — w czasie drugiego czytania projektu planu i budżetu — przedstawione zostaną Sejmowi na sesji plenarnej. (miec.)

Dziedzictwo
hitleryzmu

Klasyczne definicje określają hitleryzm jako najbardziej reakcyjną odmianę faszyzmu; przy tym jako faszyzm zwykliśmy rozumieć jawną, terrorystyczną dyktaturę najbardziej reakcyjnych, najbardziej szowinistycznych i najbardziej imperialistycznych elementów kapitału finansowego.

Nie zawiera się w tym ani jedna myśl, którą można by podważyć, ale brak w tej definicji cech szczególnych, odróżniających hitleryzm od innych nacjonalistycznych prądów imperializmu niemieckiego. Próbe ich zdefiniowania — w oparciu o bogatą bibliografię (kilkadziesiąt pozycji polskich, niemieckich, radzieckich, angielskich) i faktografię — podjął Andrzej Józef Kamiński. Uzupełnia on klasyczną definicję faszyzmu niemieckiego, widząc w hitleryzmie wytwór doświadczeń myślowych, tzw. Alldeschtum (Allddeutsch Verband wywierał szczególnie silny wpływ od ostatniego dziesięciolecia XIX w. do pierwszych lat III Rzeszy), głoszących konieczność zjednoczenia wszystkich Niemców w duchu nacjonalistycznym; jednocześnie zaś autor wskazuje, iż podstawową cechą ideologii hitlerowskiej było zespolenie / skrajnego szowinizmu nacjonalistycznego i demagogicznego wyzyskiwanych hasel socjalistycznych. Tak pojęty hitleryzm przyjmuje autor za jeden z wielu prądów wielkiego nurtu nacjonalizmu i imperializmu niemieckiego i na tym tle przedstawia zjawiska neohitleryzmu w

czytelnicy pisa-
redakcja odpowiada

ULGI DLA RENCISTÓW

S. H., Luboń. — Jestem emerytką. Chciałabym malować laurki i pocztówki; mam w tym kierunku zdolności. Dokład się udac i jakie należy mieć zezwolenie, by wykonywać tę pracę zarobkowo w domu?

RED.: Ministerstwo Zdrowia i Pomocy Społecznej w porozumieniu z zainteresowanymi resortami ustaliło ostatnio wytyczne w zakresie działalności usługowej rencistów i osób starszych. Po uzyskaniu potwierdzenia zgłoszenia usług w wydziale przemysłu — odpowiedniej Rady Narodowej — istnieje możliwość podjęcia pracy w zakresie naprawy i cerowania ubrań, bielizny i obuwia. W tym przypadku nie potrzeba ubiegać się o kartę rze miesniczą. Nadto na uprawia nie innego rzemiosła umożliwia się rencistom uzyskanie karty rzemieślniczej w trybie uproszczonym, a stosuje się go do osób powyżej 50 lat. Na podstawie opinii organów pomocy społecznej w wypadkach takich daje się ugi a nawet zwolnienia w opodatkowaniu (Dziennik Urzędowy Min. Zdrowia i Pomocy Społecznej nr 16 poz. 29). Bliższych informacji udzieli Pani Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium Rady Narodowej.

KATEDRA EKONOMICZNA
HANDLU ZAGRANICZNEGO

Krzyszyna W. — Słyszałam od kolegów studentów Wyższej Szkoły Ekonomicznej, że istnieje projekt utworzenia przy tej uczelni Katedry Handlu Zagranicznego w roku akademickim 1963/64.

RED.: Rektor Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu poinformował nas, że katedra Ekonomiki Handlu Zagranicznego WSE istnieje już od 1961 roku.

OPLATA ZA PRĄD

M. P., ul. Gnieźnieńska. — Błagam, interweniujcie w Elekrowni, aby inkasent przychylił odbieracze należności za zużycie prądu co miesiąc a nie co dwa miesiące. Już i tak płacimy duże rachunki.

RED.: Zakłady Energetyczne napotykają przy obsadzaniu wolnych etatów inkasentów na duże trudności i dlatego wprowadzili inkaso 2-miesięczne. Odbiorcom, którym system dwumiesięczny sprawia trudności radzimy, by w miesiącach w których nie będzie odczytywania licznika wpłacić do 15-go zaliczki. Rozliczy je inkasent w następnym miesiącu przy wystawianiu rachunku.

OBOWIĄZUJE CENNIK

W. Rozwadowski, Kobylnica. — Jaka cena powinien płacić handlarz, który jeździ po wsiach i skupuje szmaty, złom, metale kolorowe, butelki?

RED.: Zbieracze zawodowi przy skupie domokrajnym powinni płacić ceny zgodne z cennikiem nr 223/56 Ministerstwa Przemysłu Drobego i Rzemiosła Centralnego Zarządu Przemysłowych Surowców Wtórnych. Zbieracze powinni

posiadać obowiązujące cenniki i na życzenie sprzedającego okazywać je przy kupnie surowców wtórnych.

JAK WYMIENIĆ ZNACZKI

Antoni B., ul. Śniadeckich. — Posiadam znaczki pocztowe wartości 5,00 zł i nie mam możliwości zuzycowania go na oirankowanie. Chciałabym wymienić na pocztke na znaczki drobniejsze, lecz dowiedziałem się, że „im takich transakcji robić nie wolno”.

RED.: Zgodnie z przepisami (Ordynacja Pocztowa § 5 poz. 1) placówki pocztowe raz sprzany znaczki nie przyjmują, ani też nie wymieniają (nawet nieostemplowanych). Można jedynie aokonać wymiany ważnych znaczków pocztowych za tarylową opłatą (8 gr) od każdego znaczka, ale muszą one być naklejone na kopercie względnie arkusza papieru.

RADZIMY DO SPÓŁDZIELNI

Barbara D. — Posiadam maszynę dziewiarską i chciałabym dorobic sobie parę groszy. Chcę to robić oficjalnie i zgodnie z prawem.

RED.: — Każdym zwrócić się do jednej z dziewiarskich spółdzielni pracy, celem przyjęcia czarnicownika wzięcia stałej pracy w lokalu spółdzielni ale na własnej maszynie dziewiarskiej. Samodzielne wykonywanie prac dziewiarskich wymagałoby posiadania karty rzemieślniczej oraz koncesji.

BEZ DYRYGENTA ANI RUSZ

Stefan K. — O dyrygentach mówi się i pisze nieraz o wiele więcej niż o muzykach czy śpiewakach. Czy rola ich nie jest przypadkiem wyolbrzymiona? Każdy muzyk w orkiestrze gra z nut i wyduje mi się, że wszyscy powinni grać bez dyrygenta?

RED.: — Dyrygent podaje rytm i tempo oraz wskazuje także moment „wejścia” poszczególnych instrumentów lub ciałen grup, reguluje nasilenie gry orkiestry i jej dynamikę. Interpretacja dzieła zależy od dyrygenta, którego praca (próby) z orkiestrą bywa bardzo żmudna a czasami wielomiesięczna. Tak więc dyrygent jest w orkiestrze konieczny.

DECYDUJE ZDROWIE

Henryk D., Leszno. — Jakby się dostać do Szkoły Rybołówstwa Morskiego. Proszę o radę.

RED.: — Do Szkoły Rybołówstwa w Szczecinie przyjmowani byli w tym roku kandydaci z roczników 1946, 1947, 1948, posiadający 7 klas Szkoły Podsta wowej oraz kandydaci, którzy nie przekroczyli 23 roku życia, posiadający świadectwo dojrzałości. Warunkiem przyjęcia do szkoły jest zdanie egzaminu a o dopuszczeniu do egzaminu decyduje przede wszystkim stan zdrowia. Kandydaci, których komisja lekarska odrzucała, tracą prawo do składania egzaminu. Przypuśćmy sobie podobne zasady obowiązujące będą także w przyszłości.

Komunikat

W wyniku dodatkowego losowania Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki”, które odbyło się w dniu 27 listopada 1962 r. o godz. 17 w świetlicy Pałacu Kultury w Poznaniu, rozlosowano niżej podane nagrody rzeczowe pomiędzy uczestników gier w miesiącu listopadzie (w kolejności podajemy numery kolektur, banderoli, imię i nazwisko oraz adres wygrywającego).

SAMOCOD OSOBOWY „SYRENA”
141 27806 Adam Stasiak, Wólka - Czepowa koło Kłodawy, powiat Kolo

PREMIA 2.000 ZŁ
103 69911 Aniela Widarkiewicz, Poznań Szamarzewskiego 48/5
90 8487 Helena Wlazly, Poznań, Przybyszewskiego 21/1
305 23828 Antoni Szymczak, Komorowo, pow. Konin
210 20128 Stefan Gazda, Pogorzela

PREMIA 1.500 ZŁ
100 178274 Janina Stachowiak, Poznań, Piękna 19
73 30778 Helena Lesniczak, Poznań, Słowackiego 34/22
55 90577 Ignacy Hybza, Poznań, Jarochowskiego 28/11
357 13806 Władysław Chudził, Poznań, Ochota 3/2
247 160783 Melania Selgwa, Jarocin, Słowackiego 2a
212 9498 Helena Sznarska, Grodziszewo
166 35720 Janina Galemba, Kaczory
218 43148 Kazimierz Buśkiewicz, Witkowice, pow. Leszno
19 11660 ab Walenty Hederych, Poznań, Listopadowa 13 m. 1

PREMIA 1.000 ZŁ
10 84390 ab Konstanty Mrówczyński, Poznań, Żydowska 15/18 m. 18
104 84658 ab Teodorja Radtke i Sp. Poznań, Graniczna 12 m. 8
351 28249 Michał Kegel, Poznań, Kórnicka 16
34 12022 Aleksander Adamowicz, Poznań, Ugory 79
356 35090 Antoni Ludwiczak, Poznań, Dąbrowskiego 79/21
35 11466 Brunon Ciszewski, Poznań, Zagórze 6/17
82 21129 Kazimiera Kubiśka, Poznań, Fabryczna 35a/19
68 90523 Urszula Świerczyńska, Poznań, Jarochowskiego 16 m. 4
7 36007 W. Krajewski, Poznań, Ratajczaka 37/14
352 25287 Apolonia Biernacka, Poznań, Strzelecka 34/5
50 152631 Józef Dwornik, Poznań, Gwardii Ludowej 10 m. 10
70 42204 Stefania Światłowska, Poznań, Grotgera 5/5
85 9799 ab Helena Kliszewiak, Poznań, Obornicka 67/4
25 29389 Feliks Zagrodzki, Poznań, Łódzka 5/2
78 16220 Maria Pawłowicz, Za Miedzą 6/1
369 4416 Stefania Bednarz, Kepno, Wieluńska 9
306 90707 ab Edward Przewoźny, Robotnica, Spokojna 19
120 92798 Ludwika Gałaska, Środa, Działkowa 1
248 14496 Edmund Gesioriewicz, Krotoszyn, Wieźniów Polit. 30
167 18254 Bolesław Kamaza, Wapno, pow. Wągrowiec
157 78723 ab Stanisław Sadło, Sylin, p. Działyn, pow. Gniezno
230 98146 ab Władysław Tasiak, Pyzecz, pow. Srem
336 1050 Marian Witkiewicz, Przemyśl, pow. Wolsztyn
347 18863 Barbara Cieślak, Kalisz, Bankowa 5
241 16200 Stanisław Fiełek, Borek, Zdzieszka 8
171 24204 Tadeusz Kąmierski, Mieścisko, Wyzwolenia 35
371 1652 Czesława Szewczyk, Witnica, p. Zgów
277 18558 Na ode. „A” brak nazwiska i adresu
191 9517 Leon Wylegała, Kruszewo, pow. Czarnków

PREMIA 500 ZŁ (na kupony abonamentowe)
40 82914 Melania Thomas, Rakki Nadleśnictwo, p. Poznań 24
342 94852 Franciszek Biedrzyński, Łakowo, pow. Leszno
115 29400 Józef Draband, Nowe Miasto n/Warta
109 94025 Mieczysław Oljniczak, Ostrów, Raszkowska 14/4a
204 81134 Jadwiga Jacoda, Grodzisk Wilk., Gołębia, powiat Nowy Tomysł
237 160402 Walenty Skotarczyk, Zbaszyn, Miodowa 9
20 93617 Janina Kregielska, Poznań, Stalingradzka 28 m. 14
21 36581 Sienkowski, Poznań, Wspólna 23 m. 10
105 18619 Stanisław Pietrzyka, Poznań, Wojska Polskiego 85
39 89437 Irena Leraczyk, Poznań, Ługańska 2
159 86911 Mieczysław Michalski, Kórnik, Poznańska 57
393 72770 Roch Baran, Jarocin, plac Dębina 6
186 18655 Władysław Rzyńska, Ostroróg, Wroneńska 5
219 6199 Józef Weychan, Stęszew, Kościelna 14
194 66282 Jadwiga Michalska, Obrzycko, Rynek 9, powiat Szamotuły

UWAGA: Właściciele w. w. kuponów z miasta Poznania zgłaszają się po odbiór nagród z odcinkiem „C” w środę, 5 grudnia 1962 r. o godz. 11 w Dyrekcji PGL „Koziołki”, Poznań, Czerw. Armii 80/82. Zamiejscowym nagrody pieniężne prześlemy przekazem pocztowym, po uprzednim przesłaniu nam listem poleconym odcinka „C” wraz z podaniem miejsca zamieszkania. W wypadku nie posiadania odc. „C” z tytułu pobranej wygranej III i IV stopnia tzn. za dwa i trzy trafienia, należy podać z której gry pobrano wygraną. Na miesiąc grudzień „Koziołki” ufundowały 58 nagród rzeczowych. Główną wygraną jest samochód osobowy „Skoda Octavia”. Ponadto PGL „Koziołki” ufundowały specjalne nagrody z okazji losowania, które będą rozlosowane pomiędzy uczestników gry powiatu, w którym odbędzie się losowanie gry: motocykle — telewizory — radioaparaty — premie pieniężne i in. Losowanie 290 gry PGL „Koziołki” odbędzie się w Koninie na Rynku o godz. 13.

Niemieckiej Republice Federalnej i poza jej granicami.

Monografia Kamińskiego nie pretenduje — jak to autor zresztą pisze — do zrelacjonowania najnowszych wydarzeń; jest to przede wszystkim studium wiedzy o zjawisku, jakim stał się neohitleryzm w życiu politycznym Niemiec zachodnich.

Dla polskiego zaś czytelnika, znającego hitleryzm przeważnie z okrutnej praktyki, jest to jednocześnie niezmiernie ciekawa monografia o teoretycznych uzasadnieniach ideologii nacjonalistycznej.

Aktualność tej publikacji można by określić słowami L. E. Michelsona, który w liberalnej gazecie duńskiej „Dagbladet” pisał: „Są tacy, którzy wierzą, że przejawy tendencji neohitlerowskich w Niemczech zachodnich nie są groźne i że mówi się o nich i pisze z przesadą; że wprawdzie są one irytujące, ale można je traktować pobłażliwie, gdyż są sporadyczne. Ludzie ci zapominają, że tak właśnie, niestety, większość spośród nas z pobłażliwością patrzyła na początki Hitlera po jego dojściu do władzy”.

Stwierdzenie to, przytoczone przez Kamińskiego w ostatnim rozdziale jego książki charakteryzuje zarazem wartość tej publikacji. Bo, niestety, neohitleryzm nie należy jeszcze do przeszłości w państwie niemieckim, położonym na zachód od Łaby. Nie można zaś nie mówić o tym, co stanowi potencjalną groźbę nie tylko dla narodu niemieckiego.

T. K.

*) A. J. Kamiński — Neohitleryzm, Wydawnictwo Poznańskie 1962, nakład 4230, str. 224, cena 20 zł. Tęgoż autora: Militarizm niemiecki (1962), Stanowisko Niemiec na pierwszej konferencji haskiej (1962) oraz — w przygotowaniu — Hitlerowskie obozy koncentracyjne i ośrodki zagłady w polityce imperializmu niemieckiego.

Pracownicy poszukiwani

Starszego ekonomistę do spraw zatrudnienia zaangażuje zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych „Hydrobudowa 9” — Poznań, Świętosławska 12. Warunki do omówienia. K11519

Inżyniera budowlanego na stanowisko głównego inżyniera, kierownika robót instalacji elektrycznych z uprawnieniami, inżyniera lub technika z długoletnią praktyką w budownictwie ogólnym na stanowisko kierownika Działu Przygotowania Produkcji, ekonomistę na stanowisko kierownika Sekcji Planowania, 3 inżynierów lub techników na stanowiska kierowników budów, 2 księgowych oraz rzemieślników budowlanych wszelkich specjalności i robotników budowlanych zatrudni zaraz Żarskie Przedsiębiorstwo Budownictwa, Żary, ul. Górnośląska 17, tel. 608. Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje codziennie Dział Zatrudnienia. Dla pracowników umysłowych zapewnia się mieszkania rodzinne. Hotel Robotniczy i stołówka zapewnione. Dla rzemieślników posiadamy możliwość przydziału mieszkań w III kwartale 1963 r. K11521

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 przyjmie zaraz do pracy na budowach miejscowych murarzy, tynkarzy, cieśli, elektryków, stolarzy, malarzy, parkieciarzy, szklarzy, robotników oraz kandydatów w wieku powyżej 18 lat do przuczenia w zawodzie malarza i parkieciarza. Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy i Płacy — Poznań, ul. Powstańców Wielkopolskich nr 2. K11552

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Krotoszynie — zatrudni z dniem 1 stycznia 1963 r. a) technika drogowego, b) inżyniera, wzgl. technika urządzeń sanitarnych. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dyrekcji Przedsiębiorstwa, Krotoszyn, ul. Piastowska 36, tel. 457. K11553

Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajecka 26 — zatrudni inżynierów do Działu Produkcji i Działu Przygotowania Produkcji, inżynierów, majstrów i techników budowlanych do pracy w terenie. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. K11580

Traktorzystę przyjmie zaraz Kółko Rolnicze w Puszczykowie. Zgłoszenia telefoniczne Puszczykowo 241 (Prezes). 24766g

Księgowego - kosztowca branży metalowej — przyjmie Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kościuszki 57. K11569

Budowlana Spółdzielnia Pracy w Nowym Tomie, ul. Armii Czerwonej 15, tel. 681 — poszukuje z dniem 1 stycznia 1963 r.: inżyniera lub technika z uprawnieniami i praktyką w budownictwie ogólnym i drobnym; inżyniera lub technika - elektryka. Zgłoszenia na piśmie z podaniem przebiegu pracy, prosimy przysłać pod naszym adresem. K11563

Praca

Pilnie poszukuję pomocy do dziecka z referencjami. Zgłoszenia: Poznań, ul. Dojazd 6 m. 28. 24701g

Gospośnią samodzielną, dochodzącą, na bardzo dobrych warunkach, potrzebna. Informacje telefon 39-52, wzgl. oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24803g.

Sluszarza przyjmie zaraz. Br. Krawczyński — Slusarnia, Kossaka 1. 24689g

Hencistka uczciwa przyjmie prace na kilka godzin dziennie do 2-3 osób — specjalność gotowanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24692g.

Pomoc do dzieci potrzebna. Mańkowskiej, Sciegienego 124 (od Grunwaldzkiej). 24693g

Ucznia lat 16 przyjmie. Warsztat Tokarsko-Mechaniczny, Poznań, Głogowska 362. 24718g

Potrzebna dochodząca po noc domowa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24739g.

Nauka

Tańców towarzyskich wycieczka Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 23119g

Student Politechniki udzieli korepetycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 24734g.

Kupno

Kupię okazynie futro damskie (nowe) — tel. 715-41. 24726g



Spółdzielnia Pracy „Techniczna Obsługa Produkcji” W POZNANIU

ul. 27 Grudnia 19, tel. 522-30 wzgl. 89-56

przyjmuje zlecenia na wykonywanie w 1963 r.

następujących specjalistycznych

usług inżynieryjno - technicznych:

I. W ramach Pracowni Konstrukcyjno-Technologicznej

- opracowanie dokumentacji konstrukcyjno - technologicznych na oprzyrządowanie produkcji; — opracowanie dokumentacji konstrukcyjnych i technologicznych na wyroby przemysłowe (branża metalowa i szklana); — opracowanie dokumentacji paszportyzacyjnej na maszyny oraz koncesyjnej na urządzenia dźwigowe, zbiorniki ciśnieniowe i kotły parowe; — dokumentacje na modernizację części mechanicznych suszarni do drewna; — instrukcje obsługi maszyn i innych urządzeń mechanicznych.

II. W ramach Pracowni Elektryczno-Energetycznej

- pomiary kontrolne okresowe i rozruchowe instalacji i urządzeń elektrycznych; — prace regulacyjne przyrządów i zabezpieczeń w elektrycznych sieciach przemysłowych.

III. W ramach Pracowni Ciepłno-Energetycznej

- pomiary eksploatacyjne urządzeń kotłowych, maszyn parowych, sprężarek i wentylatorów, z opracowaniem bilansów i schematów energetycznych; — konserwacja, regulacja i naprawa aparatury pomiarowo - kontrolnej jak: przepływomierze, analizatory spalin, wskaźniki, rejestratory i regulatory temperatury, termostaty laboratoryjne, wilgociomierze p-hametry i inne; — chemiczne czyszczenie kotłów parowych i innych urządzeń grzewczych; — laboratoryjne badanie wód kotłowych, blach kotłowych i kamieni kotłowych; — spawanie kotłów parowych.

IV. W ramach Zakładu Naprawy Wag przy ul. Głogowskiej 61 tel. 657-61

- naprawa, montaż i regulacja oraz konserwacja wszelkich typów wag, z przygotowaniem ich do legalizacji.

Terminy wykonywania w/w usług ustalamy po otrzymaniu pisemnych zleceń.

ZARZĄD

K11422

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary polecą: Brzozowski, Poznań, Czerwonej Armii 10. 24448g

Kupię kasety fotograficzne 10x15 oraz kasety do filmu związanego 6x9. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 24759g

Samochód „Octavia-Super” — stanie bardzo dobrym, przebieg 29.000 km sprzedam. Garbary 93/95, tel. 92-57. 24702g

Sprzedam skordeon nowy „Royal Standard” 120-basowy — 16 registr. Zagonywa 11 m. 1 (Wino-grady). 24735g

Sprzedam samochód „Fiat” 1100. Poznań, ul. Grunwaldzka 380. 24713g

Magnetofon „Philips” 4-ścieżkowy z mikrofonem 20.000 sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24758g.

Ekcenter nowoczesny 12-ton — balans 3 tony — sprzedam. Garbary 46 m. 2. 24723g

Lokale

Zamienię 2 pokoje z kuchnią samodzielną na pokój z kuchnią samodzielną. — Jezycze, Gorczyckiego 4a m. 9. 24717g

Zamienię 2 duże pokoje z balkonem i centralnym ogrzewaniem przy ulicy Roosevelta na 2 lub 2 1/2 małe, przynależnościami, możliwie nowym budownictwie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24636g.

7.000.— zł zapłaci małżeństwo za pokój sublokatorski (rok). Gwarancja wyprowadzenia. — Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24695g.

Oddam małżeństwu pokój sublokatorski pusty — u-meblowany — „Parcela-Willi”, Czerwonej Armii 29. 24697g

Przyjmę panów na pokój. Gałzowa 5. 24710g

Poszukuję mieszkania z dozorstwem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 24763g.

Zamienię trzy pokoje, kuchnię, łazienkę, samodzielną na dwa pokoje w nowym budownictwie + pokój z przynależnościami, najchętniej Grunwaldzka 19, dla 24711g.

Zamienię pokój 13 m² z przynależnościami na podobny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24770g.

Nieruchomości

Sprzedam okazynie młody sad 250 drzew — ca 5000 m² ziemi (3 działki) z pawilonem, uzbrojony, przy Poznaniu, dogodna komunikacja. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19. 24515g

Sprzedam parcelę 1025 m² lub połowę obok przystanku Ostrołęka, Lubeckiego 21, tel. 636-43. 24764g

Sprzedam parcelę zatwierdzoną pod zabudowę domu jednorodzinnego (blisko tramwaju). — Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 24721g.

Sprzedam działkę i domek gospodarczy (2 pokoje z kuchnią). Poznań 11, ul. Pawła Strzeleckiego 8 m. 1. Dojazd tramwajami 13, 14 oraz autobusami nr 58 i 51. 24705g

KURS KIEROWCÓW

dla amatorów na samochód i motocykl według nowego programu — otwiera się w dniu 3 grudnia 1962 roku o godzinie 17 w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. T. Kościuszki nr 57, sala nr 9. Okres trwania kursu około dwóch miesięcy. Nauka jazdy odbywać się będzie na samochodach „Moskwicz” i „Warszawa”. K11557

HUTA IM. B. BIERUTA W CZĘSTOCHOWIE ul. Rejtana 6, tel. 19-71-5, wewn. 299

oferuje w sprzedaży wolnorynkowej

żużel granulowany

PÓLSUCHY

ORAZ MOKRY Z PRZEZNACZENIEM DLA BUDOWNICTWA.

Wszelkie formalności związane z zakupem należy załatwiać w Dziale Zbytu.

Wszystka nastąpi po dokonaniu przedpłaty do kasy Huty.

Z uwagi na czasowe zwolnienie żużla do sprzedaży wolnorynkowej Huta zastrzega sobie prawo do zerwania umowy na 2 tygodnie przed potwierdzonym terminem dostawy. K11530

GARAŻU

dla samochodu osobowego najchętniej w okolicy Łazarza, poszukuje przedsiębiorstwo państwowe. Oferty prosimy składać do Biura Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19 dla nr K11542.

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE W POZNANIU

POSZUKUJE

GARAŻU

dla dwóch samochodów: „Warszawa” — osobowy i „Warszawa Pick-up” — furgon

Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla nr K11571.

Przetargi

Spółdzielnia Inwalidów Niewidomych „Szczotkarz”, Poznań, ul. Zeromskiego 9, ogłasza przetarg na mosiadzowanie ca 100 kg drobnych blaszanych elementów. Termin wykonania mosiadzowania II dekada grudnia 1962 r. Termin składania ofert do 5 grudnia 1962 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa uspołecznione i prywatne, przy czym zastrzega się prawo wyboru oferenta. Na kopercie należy zaznaczyć „Przetarg”. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 8 grudnia 1962 r. K11576

Zakład Konstrukcji Stalowych w Krakowie, ul. Wadowicka 36, ogłasza przetarg na wykonanie następujących urządzeń: 1) ramy stalowej do naciągu strun — 1 szt., 2) belki nośnej (trawers) — 5 szt., 3) zaworu sterującego — 4 szt., 4) przenośnika ślimakowego 3,3 mb — 2 szt., 5) wózka pod dozownik — 1 szt., 6) urządzenia do prostowania strun — 1 szt. Z dokumentacją techniczno-kosztorysową zapoznać się można w Dziale Inwestycji ZKS, III ptr., pokój 339, tel. 237-00, wewn. 352. Oferty należy składać w kopertach zamkniętych do dnia 12 grudnia br. Otwarcie kopert nastąpi komisyjnie w dniu 14. XII. 1962 r. o godz. 11. K11599

Sprzedam parcelę 4000 m² koło Poznania, ewentualnie podejmę się wybudowania domu mieszkalnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 24706g.

Garbuje, farbuje, białszkuje, zapozna wszelkie skóry futerkowe. Łukasik, Poznań, Dworowska 14, dojazd 9, 11, 15, 16 — kierunek Sołacz. 23175g

Zguby

Zginięta brzoza starsza jarmięcka, proszę odpro-wadzić Skarbka 30 za wynagrodzeniem. 24874g

Różne

Posiadam gotówkę, samochód. Oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 24216g.

Matrymonialne

Panna, lat 26, pracująca, z mieszkaniem, pozna panna kulturalnego do lat 35. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24712g.

Wdowa samotna, pracująca, zapozna wdowca z dziećmi, mieszkaniem do lat 60. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24741g.

W 20 rocznicę śmierci śp.

ks. prałata

Juliana Wilkansa

zmarłego dnia 5 grudnia 1942 roku w Dachau, odbędzie się za spokój jego duszy msza św. dnia 5. XII. br. o godz. 9 w kościele św. Marcina.

SIOSTRA

K11598

Dnia 28 listopada 1962 r. zmarł

emerytowany redaktor

Stanisław Kunca

odznaczony Krzyżem Kawalerskim i Krzyżem Virtuti Militari

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 grudnia o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Dnia 30 listopada 1962 r. zmarł nasz wieloletni zasłużony pracownik

Jan Bąk

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 3 bm. o godzinie 10 w Pępowie, pow. Gostyń.

ZARZĄD, RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY

GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPIKA”

W PĘPOWIE

†

Dnia 30 listopada 1962 zmarł w wieku lat 79, opatrzone Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najlepszy i najukochańszy ojciec, teść i dziadek, śp.

Franciszek Przychodniak

em. leśnik

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 grudnia o godz. 14.30 na cmentarzu parafialnym w Murowanej Goślinie.

W smutku pogrążone

ZONA I RODZINA

Starcańowo — leśniczówka.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączy wszystkie działy: Sekretariat redakcji: 657-76, w godz. 8—17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21 (w. 13, 15, 21). Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkie informacje w sprawie warunków prenumeraty udzielać placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. M-14

Grudzień	Imieniny
1	Natalii, Marcina
sobota	Słońce: wsch.: g. 7.31 zach.: g. 15.39

Teatry

OPERA — g. 19 — „Eugeniusz Oniegin” (koniec ok. g. 22)
 POLSKI — g. 19 — „Opera za trzy grosze” (koniec ok. g. 22)
 NOWY — g. 16 — „Porwanie w Tiuturlianie”, g. 19 — „Ktoś dzwoni” (premiera, koniec ok. g. 22)
 OPERETKA — g. 19 — „Dziękuję Ci Ewo” (koniec ok. g. 22)
 MARCINEK — g. 11, 16.30 — „Roland szalony” (koniec ok. g. 18)

Kina

APOLLO — ul. Piekary 16/17 — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Wszystko dla pań” (franc.-włoski, 18 lat)
 BAŁTYK — ul. Roosevelta 22 — g. 10, 13.15, 16.45, 20, 23 — „Biały kanton” (USA, 14 l.)
 CZERNASTKA — Hala 14 MTP — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Kie szonkowiec” (franc., 16 l.)
 GONG — ul. Wielka — g. 10, 12, 16, 18, 20 — „Cafe pod Minogą” — (pol., 14 l.)
 GWIAZDA — KINO DOBRYCH FILMOW — Al. Marcinkowskiego — g. 9, 12.30 — „Siedmiu Samurajów” (jap., 14 l.), g. 15.30, 18, 20.15 — „Przekleć bracia” (jap., 18 l.)
 HUTNIK (Antoninek) — ul. Warszawska 345 — g. 16.45 — „Jadą goście jadą” (pol., 16 l.)
 KOSMOS (Winogrody) — g. 15, 17 — „Montparnasse” (franc., 18 l.)
 MALTA — ul. Filipińska 5 — g. 16 — „Niezapamiętany kamerdyner” (ang., 12 l.), g. 18, 20 — „Et cetera pana pułkownika” (włoski, 18 l.)
 MINIATURKA — ul. Chelmońskiego 21 — godz. 15.45, 18, 20.15 — „Afrykańska królowa” (ang., 12 lat)
 MUZA — ul. Armii Czerwonej — g. 10, 12.30 — „Kolorowe melodie” (USA, 9 l.), g. 15, 17.30, 20 — „Biedni ale piękni” (włoski, 18 lat)
 OLIMPIA — ul. Grunwaldzka — g. 10, 12 — „Karmazynowy pięt” (USA, 12 l.), g. 15.30, 18, 20.15 — „Stokrotka” (franc., 18 lat)
 OSIEDLE — ul. Limbowa 2 — g. 16 — „Historia żółtej ciemki” (polski, 7 lat), godz. 18, 20.15 — „Jadą goście, jadą” (pol., 16 l.)
 PANCERNIAK — Al. Wojska Polskiego — g. 17.30, 20 — „Futrzany gang” (ang., 12 l.)
 PRZYJAZŃ — ul. Ratajczaka 37 — g. 15.30, 18, 20.15 — „Szalona Barbara” (CSRS, 16 l.)
 RIALTO — ul. Dąbrowskiego — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Witaj smutku” (USA, 18 l.)
 SCALA — ul. Krauthofera — g. 16 — „Śpiąca Królowa” (USA, 12 l.), g. 18, 20 — „Pulapka miłości” (USA, 16 l.)
 TECZA — ul. Wspólna 58 — g. 16, 18, 20 — „W ślepej uliczce” (włoski, 16 l.)
 WARTA — ul. 27 Grudnia 4 — od g. 14-18 — „Nie ma miejsca dla dzikich zwierząt” (dok., NRF, 7 l.), g. 20 — „Rewia snów” (aust., 16 l.)
 WZASOWICZ (PUSZCZYKOWO) — g. 19.15 — „Z iskry rozgorzeje płomień” (radz., 12 l.)
 WILDA — ul. Gwardii Ludowej — g. 9, 12.15, 15.30, 19 — „Biały kanion” (USA 14 l.)
 WOJSKOWE — ul. Polna — g. 17, 19.30 — „Kawaler króla jegomości” (jugosl., 16 l.)
 WRZOS (LUBOŃ) — nieczynne
 WRZOS (MOSINA) — g. 17, 19.15 — „Dama pikowa” (radz. 12 l.)
 ZNICH (ZABIKOWO) — nieczynne

Radio

SOBOTA

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.50 — „Rozmowa na tematy prawne”; 9 — Dla klas III i IV; 9.20 — Koncert Orkiestry Rozgłośni Wrocławskiej PR; 10.10 — Mówi Technika; 10.20 — Muzyka baletowa; 11 — Dla klasy VIII; 11.30 — „Na wesoło”; 13 Dla klas III i IV; 13.20 — Koncert rozrywkowy; 14 — Zagadka literacka; 14.30 — Koncert utworów E. Griega; 15.25 — Mój program na antenie; 16.05 — Przegląd prasy młodz.; 16.30 — Z życia ZSR; 17.05 — Opera w przekroju; 18 — „Nasz Galup”; 18.20 — Korespondencja z zagranicy; 18.30 — Kurs jęz. franc.; 18.45 — Kalendarz reklamowy; 19.05 — „Wędrowniki muz. po kraju”; 20.26 — Sport; 20.30 — Po jednym przeboju orkiestry tan.; 21 — Podwieczorek przy mikrofonie; 22.30 — Gra Zespołu Instrumentalnego J. Haralda; 23.10 — Koncert rozrywkowy.
 Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 8.35 — Muzyka; 8.45 — Kurs jęz. ros.; 10 — Muzyka rozrywkowa; 10.40 — „Wieczór z wiatrem”; opow. Leona Wantuły; 11 — Koncert chopinowski; 11.30 — Koncert muz. polskiej; 12.15 — Radz. piosenki; 12.50 — Audycja aktualna; 13 — Utwory skrzypcowe w wyk. Rosy Fajny; 13.20 — Opowieści wędrownicze; 14.30 — „Z notatnika reportera”; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Muz. symfoniczna; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Sport; 16.30 — Muzyka baletowa; 17.12 — Aud. aktualna J. Grzędzińskiego; 17.25 — Na fali mel.; 18.50 — Fel. M. Jorsta; 19.30 — „Matysiakiowie”; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Zespołu J. Miliana; 22 — Zespół Dzielniaków; 22.30 — Sobotni cocktail rozrywkowy; 23 — Muzyka taneczna.
 Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka; 8.15 — Muzyka dla wszystkich; 9.05 — „Fala 56”; 9.30 — Muzyka; 9.30 — Magazyn Wojskowy; 10 — Dla dzieci; 10.20 — Koncert żywczeń; 11.40 — „Maryna Mnischówna” — fel. I. Pelczyńskiej; 12.20 — Muzyka rozrywkowa; 12.50 — Nie dzielny kiermasz muz.; 13.00 — „Rozmowy z postaciami”; 13.40 — Gra Polska Kapela; 14.15 — „Zielony magazyn”; 14.30 — „W Jezioranach”; 15 — Kultura pilnie poszukiwana; 15.30 — Piosen. St. Moniuszki; 15.50 — Mel. tan.; 16.05 — Tyg. przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.25 — „Mazepa” — słuch. wg. tragedii J. Słowackiego; 17.45 — Muz. tan.; 18.55 — Muzyka tan.; 19.05 — „Zespół Dzielniaków”; 19.25 — Ludwik van Beethoven: Uwertura op. 84 wg dramatu Goethego „Egmont”; 19.35 — Muz. tan.; 20.26 Sport; 20.30 — „Matysiakiowie”; 21 — Wieczory muz.; 22 — Gra Orkiestra Tan. PR; 22.40 — Dialogi o poezji; 23.10 — Muzyka taneczna.
 Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.

POZNAN: 7.50 — Mel. rozrywkowe; 8.10 Z piosenki i gawędy... Autorzy St. Kubiak i St. Struga; 8.50 — Koncert solistów; 9.20 — Fel. literacki; 10.30 — Poezja i muzyka; 11.20 — „Zespół Dzielniaków”; 11.40 — Słuchamy muzyki ludowej; 12.10 — Muzyka popularna; 12.30 — Aud. poetycka; 12.50 — Koncert Poznańskiej Orkiestry Kameralnej i Chóru PFP pod dyr. St. Stulgrosza; 13.15 — „Fantazja i...” aud. w oprac. Bożeny Kastyry i Elżbiety Zusin; 13.30 — „Mo skwa z mel. i piosenka słuchaczom pol.”; 14 — Koncert żywczeń; 14.58 — „Koziołki”; 15 — Dla dzieci; 15.45 — Utwory skrzypcowe Alfredo Campoli; 16.30 — Koncert chopinowski; 17.05 — Fel. na tematy międzynarodowe; 17.15 — Kwadrans piosenek wg. i rum.; 18.45 — Śpiewa „Śląsk”; 18.58 — „Płon życia naszego” ściechow. wg. sztuki Samuela Alosyna; 20 — Rewia piosenek; 20.30 — „Koziołki”; 21.22 — Sport; 21.25 — Opowiadanie W. Karczewskiej pt. „Porzuty”; 21.40 — Gra Poznańska 15-tka Radiowa pod dyr. Zygmunta Mahlika; 22 — Sport; 22.30 — Muz. tan. 23.10 — Mel. rozrywkowe.
 Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

Telewizja

SOBOTA

POZNAN I PROGRAM OGÓLNO POLSKI: 9.55 — Program szkolny — Geografia dla klas VI (W-wa); 10.25 — Przerwa; 17.05 — Program dnia (lok.); 17.10 — „Kajus rozmawia z dziećmi” (lok.); 17.30 — „Co zobaczymy w programie dla dzieci” (W-wa); 17.45 — Polska Kronika Filmowa (W-wa); 17.55 — „Przygoda w dżungli” — film fabularny produkcji radzieckiej od 9 lat (lok.); 19.10 — „Echo Tygodnia” (lok.); 19.30 — Dziennik telewizyjny (W-wa); 20 — „Dobranoc” (W-wa); 20.05 — Magazyn Aktualności Filmowych — „Klasy”; (Łódź); 20.35 — Film fabularny produkcji francuskiej „Julietta” od 18 lat (lok.); 22.10 — Ostatnie wiadomości (W-wa); 22.20 — „Zapraszamy do podróży” program estradowy (W-wa).

NIEDZIELA

POZNAN I PROGRAM OGÓLNO POLSKI: 9.30 — Telew. Kurs Rolniczy „Szkolarnie w grudniu” (W-wa); 10.25 — Przerwa; 12.45 — Program dnia (lok.); 12.50 — Film „Disneyland” (lok.); 13.40 — „Muzyka dla Ciebie” (Poznań ogóln.); 14.20 — Wyniki losowania „Koziołków” (lok.); 14.22 — Film serijny: „Przygody Wilhelma Tella” (lok.); 14.45 — „Miś z okienka” (W-wa); 15 — „Niedzielnia Biedsia” — (Łódź); 16 — Polska Kronika Filmowa (W-wa); 16.10 — Teleturniej — „Wszystko o węglu” (K-ce); 17.15 — „Słomkowy kapelus” — wodewil (W-wa); 18.15 — Sprawozdanie sportowe (W-wa); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20 — „Chwila wspomnień” — kroniki daw. lat (W-wa); 20.25 — Sportowa Niedziela (W-wa); 20.55 — „Dziewczyna z wyspy” — film fab. prod. meksykańskiej od 1. 16 (lok.).

Wystawy

DOM TRAMWAJARZA — ul. Słowackiego 19/21 — Wystawa fotografii amatorskiej i rysunków dziecięcych Zw. Zaw. Prac. Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego w Poznaniu — czynna w godz. od 10-18.
 TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW

Dla 12000 maluchów

Noworoczne imprezy w Pałacu Kultury

Mała Kryśka śni już od wielu nocy o pięknej, dużej lalce, którą prawdopodobnie przyniesie jej gwiazdor. Jurek myśli o kolejce elektrycznej, takiej, jaką widział w wystawie sklepu z zabawkami. Jeszcze tylko kilkanaście dni, a będziemy mogli stwierdzić, w jakim stopniu „kiesz” gwiazdora była przygotowana na spełnienie dziecięcych marzeń, potęganych świątecznymi wystawami sklepowymi.

Tymczasem w Pałacu Kultury trwają już ostatnie przygotowania do uroczystości noworocznych dla najmłodszych. Jak te imprezy będą przebiegały? Uchylmy dziś rąbka tajemnicy.

Wchodząc od strony wieży zamkowej dzieci, po oddaniu garderoby wsiadają do kolejki o nowoczesnych kształtach i przez całą długość Pałacu przejeżdżają po sali marmurowej. Z niej rozejdą się we wszystkie strony. A więc w sali wyrzutni rakietowych będzie można umieścić rakietę na ruchomym gwiazdozbiore. Za zainteresowani geologią otrzymają wyposażenia minerskie i w ciemnej sali będą wyszukiwać wśród minerałów metale. Dla zwolenników dużych przestrzeni przygotowano salę startu rakiet, gdzie będzie można zakosztować prób prowadzenia pojazdów kosmicznych, zgodnie z obowiązującymi przepisami ruchu na ziemi. Dla artystów odbędą się konkursy rzeźb z plasteliny, z żółdź i kasztanów oraz z gałganek.

Co wiesz o bhp?

Pod takim hasłem Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych i Przemysłu Materiałów Budowlanych, wspólnie z Polskim Związkiem Inżynierów i Techników Budownictwa urządził konkurs dla swoich członków. Konkurs ten miał przyczynić się do spopularyzowania bezpieczeństwa i higieny pracy wśród załóg budowlanych. Odbędzie się on w okresie kwartału BHP i Ochrony Zdrowia.

Na zakończenie imprezy od był się finał połączony z koncertem. Zwycięzcy zostali: inż. Jan Kościelniak — Poznańskie Przedsiębiorstwo Inżynierów, który reprezentować będzie budownictwo wielkopolskie w rozgrywkach krajowych w Warszawie, inż. Jan Jackowski (PPB nr 3) oraz ślusarz Tadeusz Kowalczyk (Krotochowski Zakłady Ceramiki Budowlanej).

Budowlani urządzili również przy ul. Szkolnej 1 wystawę oraz prowadzą w większych miastach ciekawe wykłady z dziedziny bhp. (jk)

Jutro rozdanie nagród

Uczniom szkół podstawowych, którzy otrzymali zawiadomienia o wylosowaniu nagród za rozwiązanie rebusu i krzyżówki, zamieszczonych w „Głosie” przypominamy, że jutro, w niedzielę 2 grudnia br., odbędzie się uroczystość wręczenia nagród.

Zapraszamy więc jeszcze raz do sali Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej w Poznaniu, ul. Słowackiego 18, IV piętro. Początek imprezy, w której zapowiedział swój udział konsultant Światowej Organizacji Zdrowia dr. Helge Berggren ze Sztokholmu — o godz. 11.

W części artystycznej wystąpią dziecięce i młodzieżowe zespoły amatorskie.

Dyżury pełnią

SZPITAL IM. FR. RASZEJ — chirurgia — interna — ul. Mickiewicza 2, tel. 13-40

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA — ul. Chelmońskiego nr 20 — telefon nr 544-44;

POWIATOWA STACJA PR — ul. Kościuski nr 103, telefon 86-86; APTKI: Al. Lampego 2, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Matejki 1, Dąbrowskiego 76, Głogowska 146, Staroleśka 79 (tylko dyżur nocny), Winogrody.

Dla najmłodszych (bo na imprezie będą również i dzieci 3-letnie) prowadzone będą gry, ustawia się ślizgi i huśtawki. Co najważniejsze — odwiedzi ich telewizyjny wujek Marian razem z nieodłącznym Kajtusiem.

Seanse filmowe, występy ze spółów artystycznych, atrakcyjne nakrycia głów dla dzieci i wiele, wiele innych niespo-

„X wieków Poznania” jeszcze do nabycia

Można jeszcze znaleźć w księgarniach trzytomowe wydawnictwo pt. „X wieków Poznania”, co niniejszym anonujemy bibliofilom, kierownikom bibliotek oraz wielu miłośnikom naszego miasta. Wydawnictwo to jest pierwszą monografią Poznania uwzględniającą wszystkie dyscypliny historyczne, zestawiającą całą wiedzę o dziejach naszego miasta.

Przypominamy zawartość monografii. I tom zawiera dzieje Poznania w epoce wspólnoty pierwotnej, feudalizmu, kapitalizmu i Polski Ludowej. II tom obejmuje zagadnienia życia umysłowego i literatury, teatru i muzyki na przestrzeni dziejów, a tom III zagadnienia architektury i urbanistyki, rzeźby, malarstwa, grafiki i rysunku, rzemiosła artystycznego i kilku innych zagadnień.

Piękna szata graficzna całości, wiele ilustracji, tablic itp. zaspokajają najwybredniejsze gusty. (ms)

Zdejmijcie nakrycia

Zdejmijcie z głowy nakrycia w tym pawilonie, w którym przeraża eks pozycja zorganizowana z inicjatywą poznańskiego ZBoWiD. Wystawa „Wielkopole w obozach hitlerowskich...” — na terenie MTP — nie może narzekać na małą frekwencję; na odwrót, dzień w dzień przewalają się tłumy obok planów, zdjęć, dokumentów, dowodów strasznej przeszłości, cierpienia, piekła, upadku ludzkiej uczuci.

I oto z przykrością trzeba stwierdzić, że wśród zwiedzających zdarzają się osoby, które nie uważają za właściwe uchylić kapelusza (czyt. również beretu, etc.) przed dokumentami martyrologii. Paradują tedy przed wtrętami i ani im na myśl nie przyjdzie obnażyć głowy.

W pawilonie apeluje się do zwiedzających o to zdejmowanie kapeluszy, ale nie zawsze to pomaga.

Szkoda.

(thn)
 P.S. W księdze wyłożonej do wpisów o wrażeniach z wystawy uruszają zdania pełne treści, ale i sformułowania bardzo nieszczerliwie; oto dla przykładu: „...ta piękna wystawa...”
 Piękna?
 Straszna, lecz jakże pożyteczna. (n)

Jeżyckie dyżury radnych

W nadchodzący poniedziałek, 3 bm. w godz. od 17 do 19, radni DRN Jeżyce pełnić będą w różnych punktach dzielnic dyżury celem przyjmowania skarg i zażaleń od mieszkańców.

Dyżury odbędą się w następujących punktach: w Szkole Podstawowej w Strzeszynie, w szkole przy ul. Drzymały, w „Goplanie” i „Wlepowanie” oraz w Klubie Radnego przy ul. Słowackiego 22. (e)

tydzień w Wielkopolsce

• Z konińskiej elektrociepłowni kilkunastokilometrowy rurociąg poprowadzi parę do ogrzewania pobliskich zakładów pracy i osiedli mieszkaniowych. Wydańność obecna, po oddaniu pierwszego odcinka magistrali — 200 t pary na godzinę! W przyszłości elektrorownia „Konin” ogrzewać będzie 70-tysięczne osiedle w tym mieście.

• Jan Kowalski, dyrektor Państwowego Stada Ogierów w Sierakowie, znany jeździec i działacz, jako podharcistrz, założył przed rokiem 31 Konną Drużynę Harcerską z tzw. „trudnej młodzieży”, kłopotliwej dla miasta, MO i rodziców. Drużyna wyrosła na doskonałych harcerzy i sportowców. Jan Kowalski już nie żyje, ale pozostało jego dzieło. W grudniu dawna „trudna młodzież” otrzymała od społeczeństwa w Międzychodzie harcerski sztandar. Wymowne.

• Tegoroczna uprawa ziemniaków wynosiła 280 tys. ha, to jest 18 proc. powierzchni uprawnej. Wydajność z 1 ha — 150 q. Jeszcze za mało, w 1965 przewidyuje się 160 q z hektara. (zs)

Na marginesie sesji DRN Jeżyce

Potrzebne nowe formy więzi radnych z wyborcami

Wczoraj na XII Sesji Dzielnicowej Rady Narodowej Jeżyce, przewodniczący Prezydium RN m. Poznania, Jerzy Kusiak wręczył 13 aktywistom Frontu Jedności Narodu Odznakę Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Referat wprowadzający do dyskusji na temat więzi radnych tej dzielnicy z wyborcami, wygłosił przewodniczący KD FJN, Marian Kwiatkowski. Na Jeżycach odbyło się w obecnej kadencji ponad 60 spotkań radnych i posłów z wyborcami. Jak jednak stwierdził radni w swych wypowiedziach, rozmów przeprowadzanych bezpośrednio z wyborcami, czy to indywidualnie czy też na zebraniach Komitetów Blokowych, odbyło się znacznie więcej. Jeżyccy radni, a zwłaszcza ci najbardziej aktywni, utrzymywali kontakty z mieszkańcami także poprzez pełnienie dyżurów w punktach konsultacyjnych.

Wiele krytycznych uwag padło ze strony radnych pod adresem poszczególnych Wydziałów Prezydium, które nie zawsze odpowiadają na wnioski i postulaty składane przez mieszkańców za pośrednictwem radnych. Krytycznie ocenili również radni to, że nie którzy pracownicy Wydziałów uczestniczący w posiedzeniach Komisji nie zawsze potrafili udzielić konkretnej odpowiedzi na pytania radnych. Skutek jest taki, że na posiedzeniach traci się dużo czasu by w efekcie nie podjąć w omawianej sprawie żadnej decyzji.

Jak się okazało największą popularnością wśród wyborców cieszą się spotkania z radnymi na określony temat. Np. na zebraniu Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaninowej przyszło bardzo wielu mieszkańców, dyskusja była

ożywiona, a — co najważniejsze — dzięki licznej frekwencji radni mogli lepiej poznać potrzeby dzielnicy.

Na temat szukania nowych form więzi radnych z wyborcami mówił także obecny na sesji przewodniczący Prezydium RN m. Poznania, J. Kusiak. Zaznaczył on, że mieszkańcy Jeżyc wykazali w tym roku dużo dobrej woli. Szczególnie w zakresie realizacji czynów społecznych. Natomiast zbyt mało położono nacisku na mobilizowanie ludności do podejmowania innych społecznych prac, np. choćby do kontroli przebiegu remontów budynków. Na ogół na spotkaniach radni ograniczali się do informowania wyborców o pracy Rady. Z drugiej strony mieszkańcy przekazywali radnym swoje bolączki, które z kolei zgłaszały do załatwienia w poszczególnych Wydziałach. Nie wykorzystano jednak tych spotkań do aktywizacji mieszkańców. A przecież w dzielnicy jest sporo zagadnień, które mogą być rozwiązane właśnie przy udziale społeczeństwa. (a)

INFORMUJEMY

Zarząd Okręgu ZBoWiD zaprasza dzisiaj o godz. 17 do pawilonu 54 MTP (wejście od ul. Świerczewskiego) na okolicznościową imprezę, której program wypełnia: słowo wstępne b. więźnia hitlerowskich obozów koncentracyjnych oraz dwa filmy pt. „Ofensywa wyzwolenia” i „Stacja Oświęcim”.

Klub TPR, ul. Ratajczaka 37, urządza dzisiaj o godz. 16 spotkanie członków klubu młodzieżowego „Przyjaźń”.

Radca prawny Stow. Ateistów i Wolnomyślicieli udziela porad, związanych z zakresem działalności stowarzyszenia, w siedzibie Klubu Wolnej Myśli, ul. Woźna 12, wtorek po 1 i 15 każdego miesiąca, w godz. od 16-17.

Zebranie plenarne ZBoWiD koła Zegrze odbędzie się w niedzielę 2 bm. o godz. 11 w sali przy ul. Ostrowskiej 140.

Wyłączenia prądu nastąpią dzisiaj od godz. 7-16 w Luboniu dla ulic Czerwonej Armii, Wojska Polskiego, pl. Wolności i przyległych, dzisiaj od godz. 21.30 do 2 bm. godz. 4 dla ul. Dojazd i Wojska Polskiego w Poznaniu oraz w dniach do 5 bm. w godz. od 8-15 (za wyjątkiem niedziel) dla ul. Wawerskiej (9-16), Grunwaldzkiej (12, 14, 146 i 148), Racławickiej (91), Bolkowickiej (3-18) oraz Jagosiowskińskiej (1-23).

Komitet Rodzicielski przy Państwowym Zakładzie Wychowawczym Dzieci Gluchych w Poznaniu zaprasza, z XII br. członków Komitetu i sympatyków na referat pt. „Rehabilitacja głuchych”, połączony z lekcją praktyczną. Referat wygłosi Cz. Lorkiewicz o godz. 16 w Państwowym Zakładzie Wychowawczym Dzieci Gluchych przy ul. Bydgoskiej 4a (Śródką).

NOTATNIK KULTURALNY

DYSKUSJE O FILMIE

Popularny tygodnik „Film” patronuje kolejnej inicjatywie Klubu „Od nowa”. Jest nią Klub „Filmu”. W jego ramach odbywać się będą spotkania i dyskusje z udziałem wybitnych reżysersów, aktorów, operatorów, scenarzystów, krytyków filmowych. Pierwsze, inauguracyjne spotkanie odbędzie się w „Od nowa” dzisiaj o godz. 20-tej. Wezmą w nim udział: znana aktorka filmowa Zofia Szaboszowska i przedstawiciele „Filmu” — redaktor naczelny, wybitny krytyk Bolesław Michalek, oraz sekretarz redakcji Jerzy Peltz.

SZKOŁA BALETOWA W OPERZE

Państwowa Średnia Szkoła Baletowa wznawia w poniedziałek 3 grudnia br. o godz. 19 w Państwowej Operze im. St. Moniuszki dwa balety „Karnawał” Roberta Schumanna i „Wieszcze lalek” Józefa Bayera, na które zaprasza społeczeństwo Poznania. Bilety można nabywać codziennie od godz. 10 do 12 w sekretariacie Szkoły, ul. Gołębia 8. (na)